

# GŁOS

## TYGODNIK NOWOHUCKI

### „Nurt” w Łażni Nowej → str. 2

7 i 10 listopada br. w Teatrze Łażnia Nowa na dużej scenie będzie można uczestniczyć w premierowych pokazach spektaklu „Nurt” w reżyserii Małgorzaty Szydłowskiej.

### Nowe boisko Grębałowianki → str. 3

### Zwycięzcy Budżetu Obywatelskiego → str. 7

### Długo oczekiwana wygrana Hutnika → str. 10

### Życie z Nową Hutą w tle → str. 9

Kilka tygodni temu zmarła Irena Słysz z domu Porębska, licząca sobie 102 lata wieloletnia mieszkanka Nowej Huty, jedna z pierwszych kobiet-sowniczych w kombinacie.

REKLAMA

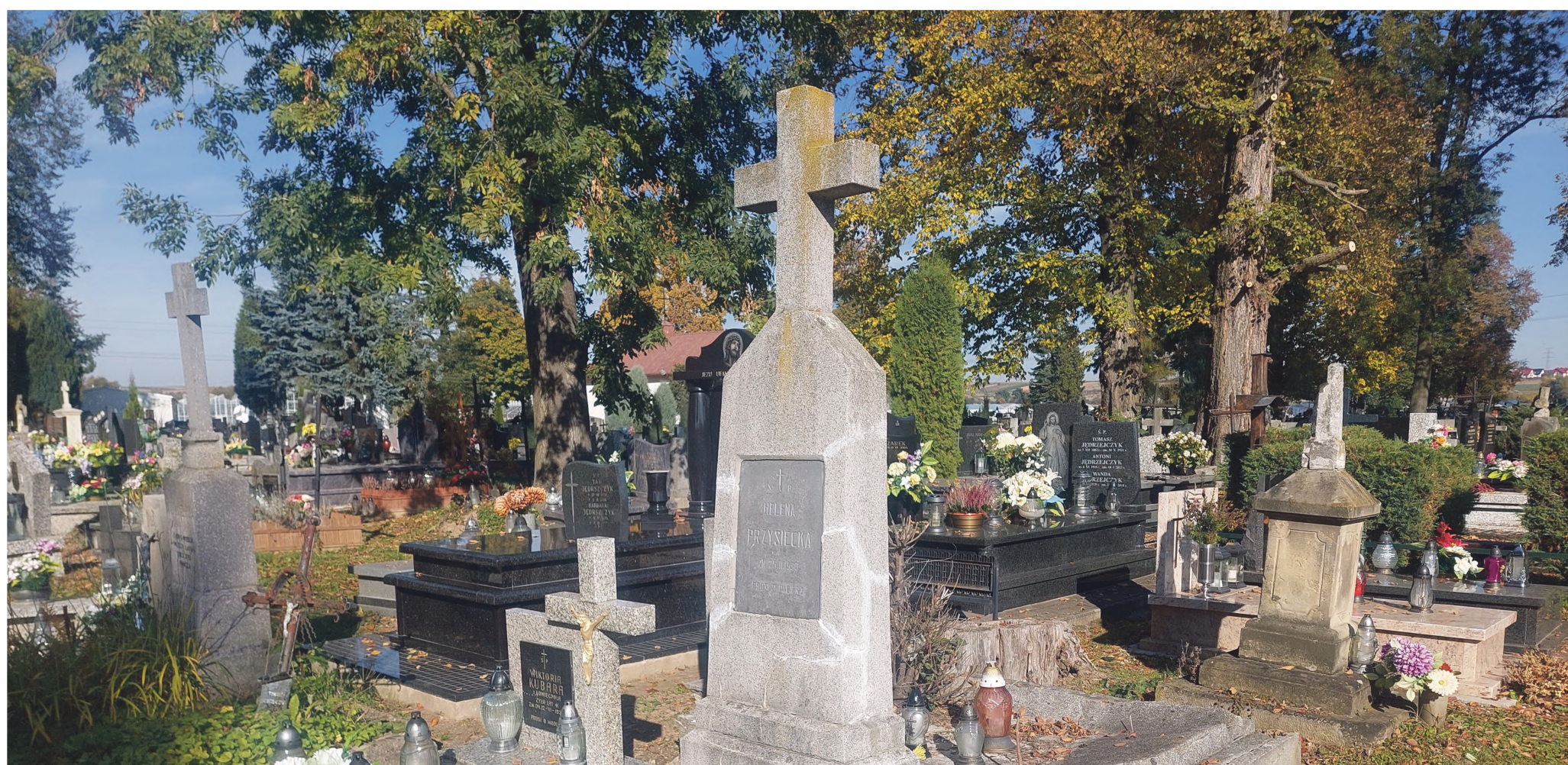
## INTROLIGATOR

### CENTRUM B, BLOK 7

[www.oprawaksiazek.pl](http://www.oprawaksiazek.pl)

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”  
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)  
ROWERY:  
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



# NA CMENTARZU W RACIBOROWICACH str. 5

REKLAMA

Santander  
CONSUMER BANK

# 10x0%

raty  
10x0%

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.  
Redaguje zespół.  
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33  
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl  
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.  
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.  
Skład Marcin Świątkowski  
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział  
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec  
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.  
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść  
zamieszczanych ogłoszeń.



9 771231 858401

# TOMEX

Zapraszamy na  
zakupy do Centrum  
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

[facebook.com/tomex.krakow](https://facebook.com/tomex.krakow)

### SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA  
do nowej siedziby na pl. Targowym  
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW  
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:  
pon-pt. 10:00-19:00,  
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,  
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE



# „NURT” W ŁAŻNI NOWEJ

7 i 10 listopada br. w Teatrze Łaźnia Nowa na dużej scenie będzie można uczestniczyć w premierowych pokazach spektaklu „Nurt” w reżyserii Małgorzaty Szydłowskiej. Spektakl jest opowieścią o pierwszym nowohuckim teatrze – Teatrze Nurt, założonym w 1952 roku przez Jana Kurczabę, felietonistę, literata i inżyniera chemika, związanego ze środowiskiem Teatru Rapsodycznego w Krakowie.

Większość aktorów Nurtu stanowili robotnicy budujący Nową Hutę, którzy własnymi rękami zbudowali również teatralny barak. Spektakl stawia pytania o sens tworzenia sztuki i rolę, jaką w życiu społecznym odgrywa teatr i jego twórcy. To również opowieść o człowieku dotkniętym wojenną traumą, który miał odwagę przeciwstawić się władzy i historia starcia z systemem, który sprawił, że Nurt przestał istnieć i na wiele lat został wyparty z nowohuckiej pamięci.

W podwójnej roli – Jana Kurczaba i Białego Kruka – zobaczymy Jerzego Świątłonia. W pozostałych rolach: Hanne

Bieluszkę, Barbarę Jonak, Tomasza Augustynowicza i Dominika Strokę. Podobnie jak w przypadku faktycznego Teatru Nurt obok zawodowych aktorów na scenie pojawiają się również amatorzy. Wśród nich m.in. Tomasz Talerzak i Agnieszka Fliśnik, której dziadek budował Nową Hutę. Podczas spektaklu usłyszymy muzykę na żywo w wykonaniu Dominika Strycharskiego. Na scenie pojawi się również Chór Murów, w skład którego wejdą aktorzy-amatorzy.

Reżyseria i scenografia: Małgorzata Szydłowska. Scenariusz: Elżbieta Łapczyńska. Muzyka: Dominik Strycharski.

Multimedia: Dawid Kozłowski. Występują: Jerzy Świątłonia, Hanna Bieluszko, Barbara Jonak, Agnieszka Fliśnik, Tomasz Augustynowicz, Dominik Stroka, Dominik Strycharski, Bartosz Szydłowski, Tomasz

Talerzak. Chór Murów: Iwona Karcz-Wojnarowska, Mariacristina Mallardo, Paulina Strzoda, Mateusz Dzida, Jakub Kusy, Maksymilian Król. Scenariusz spektaklu powstał na podstawie książki „Nurt.

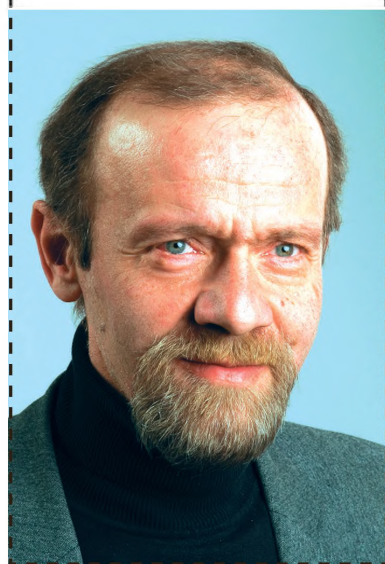
Opowieść o pewnym teatrze” Jana Kurczabę.

Najbliższe spektakle: czwartek, 7 listopada 2024, godz. 19:00 oraz niedziela, 10 listopada 2024, godz. 17:00. (f)



## DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.  
Redaktor Jan Franczyk.  
Adres e-mail: [franczykjan@gmail.com](mailto:franczykjan@gmail.com)



## POMNIK DZIECI UTRACONYCH

W 1988 roku w Stanach Zjednoczonych ustanowiono 15 października Dniem Pamięci Dzieci Nienarodzonych i Zmarłych. W Polsce od 2004 roku tego samego dnia obchodzimy Dzień Dziecka Utraconego. Rodzice, którzy doświadczyli poronienia swoich dzieci, muszą stawić czoła wielkiemu cierpieniu. W Krakowie 15 października na cmentarzu Rakowickim przy alei Zasłużonych (na Prandoty) został oficjalnie poświęcony Pomnik Dzieci Utraconych, który powstał z inicjatywy i fundacji Zbigniewa Barana znanego przedsiębiorcy krakowskiego, członka zarządu Rady Krakowskich Seniorów. Uroczystość poprzedziła msza

święta odprawiona w kaplicy Cmentarza Rakowickiego przez ks. Stanisława Basistę kapelana Cmentarza Rakowickiego, ks. Józefa Gubałę proboszcza parafii Św. Mikołaja z ul. Kopernika oraz ks. Mateusza Hosaję proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego z os. Oficerskiego. Podczas mszy pożegnano trójkę dzieci utraconych, których doczesne szczątki złożono w miejscu pochówku przy pomniku. W sprawie takich pochówków należy kontaktować się z firmą „Karawan”. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Rady Krakowskich Seniorów: Sławomir Pietrzyk, Sybilla Borowicka i Magdalena Bassara.

(P) Fot. autor



### Kronika pamięci

- Marzena BENTKOWSKA, lat 35
- Janina CALIK, lat 91
- Julia FERFECKA, lat 93
- Joanna GLUZIŃSKA, lat 77
- Helena GŁOWACKA, lat 93
- Lucyna GRONECKA, lat 67

- Krystyna GRZYBCZAK, lat 73
- Józefa HERNAS, lat 90
- Ryszard KLECZKOWSKI, lat 65
- Mirosława KOWALIK, lat 85
- Zofia KULIGA, lat 78
- Józefa ŁUKOWSKA, lat 90

- Wanda MACH, lat 92
- Maria MAŁECKA, lat 78
- Jadwiga PANASIEWICZ, lat 97
- Janina ROGALA, lat 87
- Halina STOŻEK, lat 89
- Zofia SUWAŁA, lat 77

- Stanisław TWARDOWSKI, lat 83
- Stanisława WARSZYCKA, lat 78
- Genowefa WRÓŃSKA, lat 73
- Genowefa ŻĄDEŁO, lat 80

### REKLAMA

**KARAWAN** GRUPA

FIRMA POGRZEBOWYCH  
TRADYCJE OD 1981 ROKU

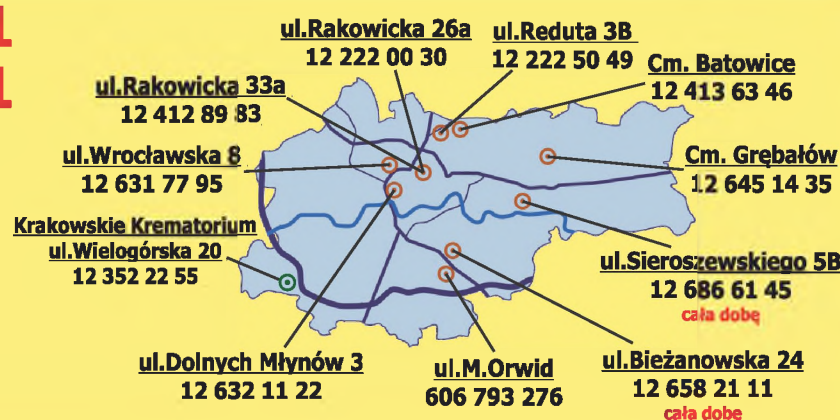


**CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11**  
również w  
**Niedziele i Święta 12 658 21 11**

### Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

**Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych**



[www.karawan.pl](http://www.karawan.pl)



# NOWE BOISKO TRENINGOWE KS GRĘBAŁOWIANKA

23 października dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie Tomasz Marzec wizytował zmodernizowane pod nadzorem ZIS boisko treningowe KS Grębałowianka. Niebawem inwestycja Gminy Miejskiej Kraków zostanie oddana do użytku i będzie służyć zawodnikom, w tym blisko 200 młodym adeptom trenującym w Akademii Piłkarskiej Grębałowianka.

W ramach inwestycji, wybrany w postępowaniu w trybie podstawowym bez negocjacji, zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych, wykonawca – InterHall Sp. z o.o. przebudował treningowe boisko piłkarskie. Płyta ma obecnie wymiary 39 m x 81,2 m, a pole gry 35,3 m x 76 m, położono nową nawierzchnię ze sztucznej trawy i zainstalowano drenaż. Ponadto zamontowano nowe bramki, piłkochwyty, kabiny dla zawodników oraz elementy małej architektury – ławki i kosze na śmieci. Wykonano też chodniki z kostki betonowej. Całości dopełnił montaż ośmiu wysokich na 10 m masztów oświetleniowych. Zadanie zrealizowano według projektu biura architektonicznego Saneccy Sp. z o.o. Koszt inwestycji wyniósł 3.632.000,00 zł brutto, całość z budżetu Miasta Krakowa.



Inwestycja była realizowana od 6 marca do 18 września 2024 roku, a następnie trwały odbiory budowlane. Ostatnim etapem jest uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Poza piłkarskim boiskiem treningowym, w ciągu ostatnich kilkunastu lat na terenie KS Grębałowianka pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie zmodernizowane zostały również stadion i budynek klubowy, wybudowano też kort tenisowy ze ścianką. Klub Sportowy Grębałowianka powstał w 1954 roku na terenie

ówczesnego osiedla wiejskiego Grębałów, wchodzącego dziś w skład XVIII dzielnicy Krakowa. W świętującym w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia klubie działa sekcja piłki nożnej. Seniorzy występują w klasie okręgowej, są też drużyny juniorów starszych (U19) i oldbojów. W ramach Akademii Piłkarskiej Grębałowianka trenuje zaś dziewięć grup dzieci i młodzieży – od skrzatów po trampkarzy (od U6 do U15). Zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży prowadzone przez Klub Sportowy Grębałowianka są współfinansowane ze środków

Miasta Krakowa.

Do grona najbardziej znanych osób związanych z klubem należą m.in. dwukrotny mistrz Polski w barwach Wisły Kraków – Marek Zajac oraz były trener m.in. I-ligowego Hutnika Kraków, GKS Bełchatów czy Śląska Wrocław – Władysław Łach (pod jego wodzą Hutnik awansował w 1990 roku na wówczas najwyższy szczebel rozgrywkowy).

(f)

Fot. Łukasz Zawadzki/ZIS (dron), Mateusz Chwajot/ZIS



SŁOWA NA  
NIEDZIELE

3.11.2024

Niedaleko jesteś od  
królestwa Bożego  
/por. Mk 12/

Cudowna rozmowa uczonego w Piśmie z Panem Jezusem kończy się pochwałą, jaką otrzymuje mądry Żyd – „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. Tak uważał Mistrz z Nazaretu. Jakie w takim razie trzeba z tej konwersacji wyciągnąć wnioski?

Jakże ważnym jest mieć w życiu właściwą hierarchię wartości. Jakże ważnym jest mieć dobrze „poukładane” poglądy. I jakże ważnym jest nie bać się i umieć je uzasadnić w odpowiednim momencie.

ks. Piotr Gąsior

**T**ydzień  
FELIETON  
JANA  
FRANCZYKA

ŚWIĘTO  
RADOŚCI

Jaki jest katolicki sens obchodzonej 1 listopada Uroczystości Wszystkich Świętych? To wyjątkowy dzień, w którym Kościół wspomina tych wszystkich, którzy żyli przed nami i osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Ale w tym dniu Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych, czyli tych beatyfikowanych i kanonizowanych, ale wszystkich zmarłych, którzy przebywają w Domu Ojca, wszystkich którzy są zbawieni – czyli tych, którzy są święci. Wśród nich może być wiele osób, które znaleźmy w naszym życiu. Być może są to nasi dziadkowie, rodzice, sąsiedzi, koledzy, współpracownicy czy przyjaciele... To osoby, które pozostawiły po sobie dobre wspomnienia. Osoby, o których myślimy z miłością i wdzięcznością. Oczywiście, jeśli osoby te nie są oficjalnie kanonizowane czy beatyfikowane nie wiemy, czy cieszą się niebem. Pewności nie mamy, ale przecież mogą być zbawione, czyli

**Jeśli my potrafili-  
śmy dostrzec do-  
bro, jakie te osoby  
siały w swoim ży-  
ciu, tym bardziej to  
dobro dostrzeżał  
Bóg**

święte. Bo jeśli my, zwykli ludzie, myślimy o nich z miłością i wdzięcznością, to przecież Bóg jest od nas większy. Jeśli my potrafiliśmy dostrzec dobro, jakie te osoby siały w swoim życiu, tym bardziej to dobro dostrzeżał Bóg. I przyjął ich do siebie.

Nieżyjący już znany amerykański arcybiskup Fulton J. Sheen powiedział kiedyś, że „Bóg pragnie naszego zbawienia bardziej niż my sami”. Niepojęte. Ale przecież Bóg przekracza nasze pojmowanie.

Jan L. Franczyk



**Ośrodek Kultury Norwida**

+ 4 XI, godz. 16:45-18:45 (ARTzona, os. Górali 4) - Samoobrona dla mieszkańców i mieszkańek Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Prowadzenie: Leszek Praszkiwicz. Organizator: Straż Miejska Miasta Krakowa. Wstęp wolny. Zapisy: smmksamoobrona@gmail.com.  
 + 4 XI, godz. 10:30-12:30 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Chór mam w Krakowie-Mistrzejowicach. Prowadzenie: Karolina Przywała. Zapisy: karolina.gora91@gmail.com.  
 + 5 XI, godz. 16:30-18:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Warsztaty z Baśniami. Prowadzenie: Krystian Truchalski. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy.  
 + 5 XI, godz. 10:30-12:30 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Joga dla mam, opiekunek z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos - Miś Jogin.  
 + 6 XI, godz. 10:15-11:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: MuzykujMY! Warsztaty muzyczne dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi do lat 3. Prowadzenie: Gabriela Dec. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy (grupa 1: 0-1,5 roku), (grupa 2: 1,5-3 lata).  
 + 6 XI, godz. 10:00 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Tańczące nutki. Warsztaty umuzykalniające dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi od 8. miesiąca życia. Prowadzenie: Aleksandra Bajer. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy.  
 + 6 XI, godz. 10:45-11:45 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Spotkania otwarte dla rodziców, opiekunów i opiekunek. Wstęp bezpłatny, obowiązują zapisy.  
 + 7 XI, godz. 10:30-11:30 (ARTzona, os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Joga dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos - Miś Jogin. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy. Uwaga! Zajęcia nie są przeznaczone dla kobiet w ciąży.  
 + 7 XI, godz. 17:00-20:30 (ARTzona, os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Komunikacja empatyczna jako droga w ważnym rodzicielstwie (wstęp do NVC). Prowadzenie: Justyna Ciałotna. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy. Warsztat w ramach kampanii

Dzieciństwo bez przemocy. Uwaga! Ze względu na długość warsztatu zapraszamy rodziców, opiekunów i opiekunki bez dzieci.

+ 7 XI, godz. 12:00 (online: Spotify, strona internetowa) - Blaski i cienie. Nowohuckie adaptacje: Likwidatura. Premiera pierwszego odcinka podcastu. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Dostęp bezpłatny. Wydarzenie w ramach projektu „Sztuka do rzeczy”.

+ 7 XI, godz. 18:30 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - DKF Kropka: Kiedy umilknie wiatr, dokument, reż. Mateusz Gołębiewski. Projekcja filmu i spotkanie z reżyserem. Prowadzenie: Karolina Nowacka i Dariusz Janiczak. Wstęp: 19 zł/osoba.

+ 7 XI, godz. 12:00 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Komputerowy Klub Seniora i Seniorki: Poczta elektroniczna, odbieranie i wysyłanie e-maili. Prowadzenie: Joanna Kornas. Informacje: j.kornas@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86. Wstęp: 20 złotych/spotkanie.

**Klub Jedność OKKNH, os. Wolica ul. Drożyska 3c**

+ 4 XI, godz. 18:00 - Coś dla siebie: jak dbać o odporność? Spotkanie z dietetykiem klinicznym Elizą Szelest w ramach cyklu „Coś dla siebie”. Tematem tego spotkania będzie dbanie o odporność, a dokładniej: budowa i funkcje układu odpornościowego; jakie czynniki żywieniowe wpływają na naszą odporność; jakie błędy popełniamy w codziennym życiu; jakie proste kroki możemy podjąć, aby ją wzmocnić. Temat idealnie pasuje do chłodnego jesienno-zimowego czasu. Obowiązują zapisy.

**Klub Jędrus OKKNH, os. Centrum A 6A**

+ 8 XI, godz. 16:00-18:30 - Ogród światła. Kolejne wyjście w ramach projektu „Bliżej kultury z Klubem Jędrus”, tym razem do krakowskiego ogrodu doświadczeń, gdzie oprócz imponujących iluminacji jest czasowa wystawa z miniaturami słynnych budowli z całego świata. Dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Obowiązują zapisy.

**Klub Zakole OKKNH, os. Kantorowice ul. Zakole 31**

+ 8 XI, godz. 16.30 i 17.30 - Żywa lekcja przyrody: życie żabie i nie tylko, czyli o pławach słów kilka. Lekcja przyrody, podczas której uczestnicy mogą poznać zwierzęta z bliska, co na co dzień nie zawsze jest możliwe. Tym razem pod lupę weźmiemy płazy. Obowiązują zapisy.

**Klub Zgody OKKNH, os. Słoneczne 16**

+ 8 XI, godz. 19:00 oraz 10 XI 2024, godz. 18:00 - „Cynamon”. Spektakl Teatru Hałas. Spektakl „Cynamon” Teatru Hałas został stworzony w koncepcji fizycznego teatru absurdu. Połączenie fragmentów opowiadań Bruno Schulza oraz tekstów niemieckiego filozofa Byul Chul Hana syntezuje piękną, niejednoznaczną prozę z konkretnymi tezami filozoficznymi. W obliczu napędzanego przez kapitalizm nieustannego zmęczenia, mimo wszystko narzucamy samym sobie presję rozwoju. Wszelkie próby zatrzymania i kontemplacji jawią się jako „strata czasu”, a nieuchronnym wydaje się nam wymóg uśmiechu. „Możesz wszystko”, „wystarczy chcieć”, „będzie dobrze” - te i inne zdania kształtują w nas wyniszczającą postawę pełną przesyty pozytywności. Przepisem na sukces jest harówka. Tak mówią. Występują: Gabriela Antoniuk, Zofia Czerenko, Nicoletta Kaczor, Gabriela Kluba, Natan Nitek, Mateusz Szumiec, Laura Wójtowicz i Nikola Zarzycka. Scenariusz i reżyseria: Filip Komajda. Kostiumy: Zofia Czerenko i Mateusz Szumiec. Obsługa techniczna: Katarzyna Klimczak. Dla widzów 13+. Wstęp wolny. Obowiązują zapisy. (f)

**Duża Scena, os. Teatralne 34**  
 + 2 XI (sobota), godz. 18 - Mistrz i Małgorzata.  
 + 3 XI (niedziela), godz. 16 - Mistrz i Małgorzata.  
 + 6 XI (środa), godz. 10 - Pyza na polskich drózkach.  
 + 7 XI (czwartek), godz. 9.30 - Pyza na polskich drózkach.

**Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1**  
 + 2 i 3 XI (piątek i sobota), godz. 19 - Via-gra.

+ 7 XI (czwartek), godz. 19 - Śmierć komiwojażera.  
**TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23**  
 + 5 i 6 XI (wtorek i środa), godz. 10 - Mały Książę.  
 + 7 XI (czwartek), godz. 11.15 - Calineczka.

**TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23**  
 + 6 i 7 XI (środa i czwartek), godz. 9 - Lokomotywą przez świat.

**NA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**

1 listopada, czyli Wszystkich Świętych jest mocno osadzone w naszej tradycji. Wędrujemy na cmentarze i miejsca pamięci, aby zapalić znicze lub położyć kwiaty na grobach swoich bliskich. Tym bardziej, że oferta podażowa związana z tym świętem jest bardzo bogata i łatwo dostępna. Polecam zakupy kompleksowe na placu Bieńczyckim, gdzie



kupimy chryzantemy w doniczkach bezpośrednio od producentów, co gwarantuje dobrą cenę, a także kupimy tu przeróżne stroiki lub akcesoria niezbędne do ich samodzielnego stworzenia, a także lampiony i znicze. Na pewno uczynimy to taniej niż w dużych marketach.

Od strony parkingu wystawiają swój towar producenci chryzantem, co dodatkowo tworzy wrażenia estetyczne w postaci kolorowego dywanu z kwiatów. Kupimy tu doniczkowe chryzantemy małokwiatowe już od 10 zł (małe) do 20-25 zł zł/doniczka większe. Chryzantemy średniokwiatowe są w cenie 20-30 zł/doniczka, a za duże „Eweliny” zapłacimy od 40 do 50 zł/doniczka. Nowością jest ozdobna kapusta w kolorze lila i zielonym od 8 zł (pojedyncze) do 25 zł/potrójne. Od 5 zł możemy kupić pojedyncze cięte duże chryzantemy. Na placu wiele stoisk przebrańzowało się i w tych dniach oferuje wiązanki i składniki do nich. Pani Ania (od strony ul. Obrońców Krzyża) ma duży wybór wiązanek od 20 do 150 zł. Na innych stoiskach kupimy nie tylko wiązanki, ale pojedyncze sztuczne chryzantemy za kilka zł, są ozdobne kokardy w cenie 4-5 zł, kolorowe osty i różne ozdoby w cenie 4-5 zł/szt. Zatem możemy sobie sami zrobić wiązanekę dokupując jedlinę lub zielony mahoń - gałązka 2 zł lub wiązanka za 8 zł. Kto chce kupić dorodną gotową wiązanekę może tu uczynić w kwaciarni „Cupido”, w pawilonie nr 5 - zarówno sztuczną jak i z żywych kwiatów - w cenie od 30 do 1000 zł. Obok „Cupido” jest stoisko ze zniczami „U Chłopaków”, gdzie kupimy przeróżne lampiony i wkłady. Niestety ceny wkładów też wzrosły i kosztują od 2,50 zł, a lampiony są w cenie 10-35 zł, ale te bardziej ozdobne są droższe. W ten sposób na tym placu dokonamy kompleksowych zakupów, by uczcić pamięć swoich zmarłych. (sp) Fot. autor

Ostatnio na rynku walutowym mają miejsce małe wahania, złotówka raz traci, raz zyskuje głównie do dolara. W kantorze na pl. Bieńczyckim paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,00-4,04 zł; euro: 4,31-4,35 zł; GBP: 5,19-5,23 zł; CHF: 4,61-4,66 zł. Aktualne kursy: www.kantorjb.pl

**MEGALOPOLIS** to osadzona w wymyślonej w wymyślonej współczesnej Ameryce epicka powieść wyreżyserowana przez Francisa Forda Coppolę. Bezkompromisowa wizja autora „Ojca chrestnego”, który pracował nad nią 40 lat, wywołuje skrajne emocje - zaskoczenie, zachwyt, oburzenie. Konieczność reform w mieście Nowy Rzym jest źródłem konfliktu na szczytach władzy. Genialny architekt Cezar Catalina pragnie dla miasta utopijnej, idealistycznej przyszłości. Burmistrz Franklin Cicero jest zwolennikiem status quo, które hołduje interesom najbogatszych. Rozdarta między nimi Julia Cicero będzie musiała wybrać między swoją fascynacją Cezarem, a lojalnością wobec ojca. Konflikt zmusi wszystkich do odpowiedzi na odwieczne pytanie: jak powinna wyglądać przyszłość naszej cywilizacji.

**SEZONY** to inteligentna komedia o miłości i kryzysie w aktorach związków. Jej akcja rozgrywa się w pełnym absurdu teatralnym świecie. Życie prywatne bohaterów filmu miesza się z losami postaci, w które wcielają się na scenie. Trudnym emocjom, które przeżywają, towarzyszy zaskakujący, liryczny humor. Etapy kryzysu małżeńskiego następują niczym sezony w teatrze, a wyjątkowo wybuchowe relacje między mężem i żoną toczą się podczas trzech różnych spektakli: „Piotruś Pan”, „Dom lalki” oraz „Sen nocy letniej”. Marcin, grany przez Łukasza Simlata, wciąga w swoje osobiste problemy całą zespół.

Dokument **WANDA RUTKIEWICZ. OSTATNIA WYPRAWA** jest zdobywcą Nagrody Publiczności na Millenium Docs Against Gravity. To prawdziwa historia Wandy Rutkiewicz, pierwszej kobiety świata i pierwszej osoby z Polski na najwyższych szczytach ziemi - opowiedziana przez nią samą. Wanda bez zaproszenia wkroczyła w męski świat wypraw wysokogórskich i zapłaciła za to najwyższą cenę. Reżyserka filmu, która sama jest alpinistką, wyrusza w Himalaje śladami Wandy. Wskazówką do poszukiwań jest audio-pamiętnik bohaterki znaleziony wśród sterty materiałów archiwalnych. Wanda zaginęła 30 lat temu. Jej ciało nigdy nie zostało odnalezione. Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 5 XI o godz. 14:30.



2 XI, godz. 17 - Megalopolis, godz. 18 - Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa, godz. 19.35 - Sezony; 3 XI, godz. 17 - Sezony, godz. 18 - Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa, godz. 19 - Megalopolis; 5 XI, godz. 14.30 - Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa, godz. 17 - Megalopolis, godz. 18 - Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa, godz. 19.35 - Sezony; 6 XI, godz. 17 - Sezony, godz. 18 - Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa, godz. 19 - Megalopolis; 7 XI, godz. 17 - Sezony, godz. 18.30 - DKF Kropka: Kiedy umilknie wiatr, godz. 19 - Megalopolis.

**Biblioteka Kuznia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:**

+ **Chelsea Conaboy, Mózg rodzica, Wydawnictwo Marginesy, 2023.** Książka, która obala koncepcję „instynktu macierzyńskiego” i opowiada na nowo, co to znaczy zostać rodzicem. Conaboy wiedziała, że wraz z narodzinami jej dziecka sytuacja się zmieni - nie spodziewała się jednak tego, jak inna się poczuje. Była wprawdzie przygotowana na niekończące się brudne pieluchy, nieprzespane noce i radość z trzymania noworodka, ale nie przewidziała zmian w sobie: głębokich i zarazem dezorientujących. Świeżo upieczonym rodzicom przeobraża się mózg. Zmiany wywołują hormony i zalew bodźców dostarczanych przez dziecko. Te neurobiologiczne zmiany pomagają wszystkim rodzicom - także adopcyjnym - dostosować się do intensywnych pierwszych dni i przygotować na długi okres uczenia się, jak zaspokoić potrzeby dziecka. Cięża wywołuje tak znaczące zmiany w anatomii mózgu, że naukowcy mogą z łatwością oddzielić te osoby, które urodziły, od tych, które nie. A wszyscy rodzice, bez względu na to, jak nimi zostali, rozwijają podobne obwody opiekuńcze. Przełomowe dzieło, które rozwiewa mity w zakresie skomplikowanej - i otoczonej tabu - tematyki.

+ **Oresta Osijczuk, Morelowa księgarnia, Wydawnictwo Mova, 2024.** Maria Faryniak musi oddać syna, dziewięcioletniego Mychajła, na wychowanie krewnym zmarłego męża: wujowi Stefanowi, właścicielowi księgarni, i ciotce Kasi, surowej kobiecie, która nie jest uszczęśliwiona pojawieniem się w domu cudzego dziecka. Mimo trudnych początków Mychajło zaczyna odnajdywać się w nowym domu i fascynować światem wielokulturowego ukraińskiego miasta. Zaprzyjaźnia się z Romkiem, Feciem i Irenką. Zostaje nawet właścicielem dwóch wilków. Tęsknota za matką wraca jednak co jakiś czas, a jej listy nie są w stanie go pocieszyć. Dzieciństwo przesycone smakiem słodkiego miąższu owoców moreli, zapachem cynamonu z kuchni cioci, smutkami i radościami przerywa wybuch pierwszej wojny światowej. Czy matka i syn jeszcze się zobaczą? Co łączy Miśka Faryniaka, chłopca urodzonego na początku XX wieku, z mężczyzną żyjącym w XXI wieku, który nosi to samo imię i nazwisko?





# NEKROPOLIA W RACIBOROWICACH

Kiedy wchodzimy na parafialny cmentarz w Raciborowicach, to urzeka nas jego piękno: układ ścieżyn, ciche mogiły i wysmukłe stare drzewa pochylające swe czoła nad dostojną ciszą minionych epok. Widać zachowany porządek, znać że cmentarz jest w dobrych rękach parafian i osób za niego odpowiedzialnych. Poniżej przybliżamy historię cmentarzy (przykościelnego i nowego) w Raciborowicach w oparciu o opracowanie mgr. Mateusza Wyżgi. Czynie to z dużym sentymentem, bo przez ostatnie lata często przyjeżdżałem na cmentarz Raciborowicki zapalając znicz „Kraków pamięta”, przed Wszystkimi Świętymi, na grobie Honorowego Obywatela Miasta Krakowa gen. Bohdana Zielińskiego żołnierza Armii Krajowej ps. „Tytus”, pochodzącego z tych stron.

Spacerując między pomnikami nagrobnymi zastanawia fakt, że z tak licznych wsi są tu pogrzebani ludzie. Jest to związane z tym, że parafia zmieniała liczbę swych miejscowości. W końcu średniowiecza należały do niej Raciborowice, Zastów, Batowice, Dziekanowice, Mistrzejowice, Bieńczyce, Węgrzce, Boleń, Bosutów, Prusy, Kantorowice, Zesławice i Kończyce. W okresie nowożytnym do parafii w Więclawicach przeszedł Bosutów i Boleń, a pojawia się Baranów i Prawda będąca folwarkiem dworu raciborowickiego. W 1827 r. senat Wolnego Miasta Krakowa odebrał od parafii Wiktorowice, Kończyce i Baranów, zwany od początku XX w. Baranówką, a przyłączył Prusy, Sulechów, Bosutów i Boleń.

W chwili obecnej parafia jest już terytorialnie bardzo pomniejszona, gdyż zawiera jedynie Raciborowice, Dziekanowice, Kończyce, Batowice, Prawdę i Zastów. Natomiast wokół tej starej, średniowiecznej fary powstały nowe parafie w Prusach, Mistrzejowicach, Węgrzcach i Bieńczycach. Pamiątką po dawnej wielkości są prócz imponującej świątyni długoszowej z XV w. przede wszystkim nagrobki na tutejszym cmentarzu, gdzie możemy odczytać pochodzenie zmarłych, a także fakt, że osoby z dawnych wsi tej parafii wyrażają wolę pogrzebania swych ciał właśnie tutaj. Nekropolia położo-

pochowani zostali na prawym rogu kruchty 12 i 14 października 1564r. Podczas remontu ogrodzenia kościelnego w Raciborowicach za księdza Józefa Jamroza (proboszcz w latach 1927-1971) parafianie znajdowali w ziemi wiele kości ludzkich. Była to swoista pamiątka po starej nekropolii. Kości ksiądz nakazał składać na jedno miejsce, a następnie pochował je na nowym cmentarzu, który powiększono za niego już po raz czwarty. Trzeba podkreślić, że były też w przeszłości odrębne mogiły dla ofiar zarazy, które umieszczano dla bezpieczeństwa z dala od siedlisk ludzkich (w Zastowie przy tzw. strumyku Jędorku jeszcze kilka lat temu świecił ktoś znicz na Wszystkich Świętych).

## Nowy cmentarz

W Europie przez wieki szalały zarazy, zwane morowym powietrzem, zbierając straszliwe żniwo ludzkich istnień. Wymierały całe miejscowości. Ponoć w sąsiedniej parafii luborzyckiej z 1670 mieszkańców epidemii z 1706 roku przeżyło 16 osób. Trwoga przed tym nieszczęściem obecna jest jeszcze w kościelnej pieśni: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie...”

W Raciborowicach aż przez cztery lata (1678-1682) z powodu grasującej w Krakowie zarazy rezydowała Krakowska Kapituła Katedralna,

renowacyjnych, poświęcił cmentarz na św. Marka w 1845 r., a w 1847 r. postawił na nim kaplicę cmentarną św. Jana Chrzciciela. Chciał też ogrodzić cmentarz, lecz sprzeciwił się temu dwór kapitulny.

Istniejąca do dziś stara, drewniana kaplica posiada konstrukcję zrębową i dach w formie kopuły z latarnią. Wewnątrz stoi ołtarz późnobarokowy z obrazem przedstawiającym chrzest Chrystusa w Jordanie. Obraz ów wcześniej był w kościele przy chrzcielnicy. Kiedy w 1845 r. grasowała w tych stronach cholera, a niewiele ludzi od niej zmarło, to parafianie w dowód wdzięczności, jako że polecili się wówczas opiece Matki Boskiej, zbudowali jej ołtarz przy wejściu na chór pod obrazem Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia. Cmentarz powiększono znów za ks. Andrzeja Przybysia, plebana w latach 1877-1893, bo i też parafia się rozrastała, przybywało wiernych. Cmentarz funkcjonował przez kolejne lata. Za probostwa ks. kan. Stanisława Migasa (1971-2004) został ogrodzony, w 1975 r. wyasfaltowano aleje cmentarne oraz wybudowano nową kaplicę cmentarną na początku lat 90-tych. Estetykę i ład na cmentarzu pielęgnuje obecny proboszcz, ks. kanonik Wiesław Cholewa.

## Najciekawsze grobowce

W kościele są wmurowane w ścianach pomniki nagrobne Jana Ogończyk Dubieckiego zmarłego w 1767 r., Katarzyny z Marcinkowskich Frankiewiczowej zmarłej w wieku 28 lat w 1881 r., która pozostawiła w bolesni męża z trojgiem dzieci, płyta Anny z Lipia, żony niejakiego Linka, prawdopodobnie dzierżawcy Batowic w XVII wieku. Pod Męką Pańską na zewnętrznej, wschodniej ścianie świątyni jest tablica Franciszka Zbroi z Zastowa, doktora nauk medycznych, który jako kapitan Wojsk Polskich dostał się w 1939 r. do niewoli sowieckiej pod Lwowem i został zamordowany w Katyniu w 1940 r., mając dopiero 36 lat.

Przechodząc odnajdzie na cmentarzu wiele interesujących nagrobków i pomników żołnierzy, tutejszych księży lub dziedziców okolicznych włości. Imponują zbiorowe mogiły rodziny Rażnych czy Ptaków, dziedziców Bieńczyce – ich mogiła posiada w sobie miejsce aż na 35 trumien, gdyż ma kilka metrów głębokości. Leży tam Franciszek Ptak, były poseł na sejm. Dzięki ks. Antoniemu Siudzie, plebanowi w latach 1919-1927, znamy opis najstarszych grobowców na parafialnym cmentarzu. I choć część z nich pokonał już zęb czasu i możemy ich nie odnaleźć między nowymi mogiłami, to jednak warto opisać je, bo mówią o ludziach, którzy kiedyś tutaj żyli.

Niedaleko kaplicy cmentarnej, w kierunku południowo-zachodnim znajdowała się nagrobna, empirowa płyta Eustachego Belli z 1846 r. Bella był ekonomem w sąsiednim Zastowie i zginął w wieku 33 lat bohaterską śmiercią podczas powstania krakowskiego 21 lutego 1846 r. zasieczony przez austriackich żołnierzy w okolicach ul. Sławkowskiej w Krakowie. Wraz z nim zginął jego sługa i adiutant Antoni Cichy. Bella był ostatnim potomkiem włoskiej rodziny handlarzy suknem mieszkającej w kamienicy przy rynku krakowskim.

Była także płyta zmarłego w wieku 30 lat w 1859r. Franciszka Wojciechowskiego, grób zmarłej w tym samym roku Romualdy z Urlychów Majorowej i Ignacego Urlycha, grób Anieli z Żydusiaków Pietrzakowej z nieznaną datą śmierci. Od strony Prawdy znajdują się zatarte dziś znacznie mogiły dziedziców Dziekanowic: Jana, Stefana i Tadeusza



Grób Rodziny Walczaków

Sawiczewskich, zmarłych w 1874 r. Zbieżność tych zgonów wydaje się być interesująca, gdyż byli to kilkuletni chłopcy. Na myśl przychodzi przecucie o jakiejś rodzinnej tragedii...

Na południowej ścianie kaplicy cmentarnej była tabliczka zmarłej w 1840 r. Marii Ludwiki Rudowskiej. Do dziś zachował się po tej stronie kaplicy nagrobek Franciszka Mrozowskiego, zmarłego w 1876 r. oraz Józefa Mrozowskiego, byłego oficera Wojsk Polskich z korpusu gen. Dwernickiego, który zmarł w 1887 r. Obok stoi zbiorowy pomnik rodziny Rudowskich, będących właścicielami Mistrzejowic, wystawiony w 1900 r.

\*\*\*

Dziś nikt nie pamięta, jak wyglądali i zwali się chłopcy, przewracający w trudzie skiby tej ziemi. Kto pamięta, że w 1793 r. w Raciborowicach karczmę miał Franciszek Wiatr i zwała się „Do Prawdy”, bo stała przy drodze nad dołami za wsią, że w austrii miał wyszynk niejaki Paulus, przy Dłubni stały trzy młyny i browar, a zaraz przy granicy Kończyce zarybiona sadzawka. Chłopcy zwali się Wilk, Król, Skoczek, Cichy, Główny, Parada, Nawara, Blach, Wójcik, Łata, Mazur, Prażmowski, Sapeta, Chudy, Miśtał, Wróbel, Domagała i Nowak. Na Prawdzie jednymi z

pierwszych osiedlonych mieszkańców byli Krzysztof Cichy i Marcin Szewc.

Ileż z tych nazwisk wciąż trwa w tej parafii! Krew tamtych ludzi płynie w krwi żyjących. Zmienił się obraz wsi, realia polityczne i społeczne, a nie poddały się czasowi ani nazwiska, ani budynek świątyni! A dusze tamtych wszystkich pokoleń parafian jak zżęte kłosa zboża czekają w spichlerzu na przyjsie Gospodarza. Zaś grobowce powstają i trwają, póki trwa pamięć żywych o tych, co odeszli. A kiedy i tych zabraknie, zapomniane mogiły znikają, stapiają się ze smętną, cmentarną ziemią i trawa je pochłania. Na starych grobowcach wyrastają nowe... Zgon zacierza zgon, śmierć dziadków zaciemnia się przez śmierć rodziców... i tak wąż śmierci zjada ogon swój własny...

Pamięć o minionych pokoleniach zachowują natomiast zgromadzone w Archiwum Parafialnym w Raciborowicach Księgi Zmarłych, notujące wszystkie zgony nieprzerwanie od 1690 roku oraz zbiory Archiwum Kapitulnego na Wawelu, które zachowały opisy wyglądu wiosek tej parafii sprzed wieków.

Do druku przygotował + foto: Sławomir Pietrzyk



Wejście na cmentarz.

na jest bardzo blisko nowohuckich osiedli, gdzie do dzisiaj mieszkają potomkowie z dawnych wsi na których terenach powstała Nowa Huta.

## Cmentarz przykościelny.

Jak stary jest raciborowski cmentarz? Musiał istnieć od czasu powstania parafii, a więc od początku XIV wieku, gdyż pierwszym znanym nam plebanem był niejaki Raynerius w latach 1325-27. Cmentarz przykościelny istniał przez kolejne 500 lat. Plebani byli chowani w świątyni przed ołtarzem.

Cmentarz przykościelny był otoczony parkanem, a czwarta część ogrodzenia należała do tutejszego dworu. Na cmentarzu stała kostnica, która u schyłku XVIII wieku była już mocno zrujnowana. Przykładem pochówku przy kościele może być płyta pamiątkowa, którą pleban Walenty Brzostowski wystawił dla swoich siostrzeńców. Znajduje się ona w kruchcie przy drzwiach wyjściowych. Jak brzmi napis, Jan i Mikołaj Rajscy zmarli przedwcześnie „na powietrze” (czyli wskutek zarazy) i

której notabene Raciborowice przez wieki były własnością. Największymi odnotowanymi plagami w tutejszej parafii były: epidemia Heinego-Medina w 1806 r. (zmarło ok. 113 osób), cholery w 1831 r. (ok. 110 osób) oraz kokluszu i febrę w 1798 r. (ok. 100 osób). W zaborze austriackim, gdzie znalazły się Raciborowice, przeniesienia cmentarzy dokonywały się na podstawie reformy cesarza Józefa II z 1792 r.

\*\*\*

Nowy cmentarz w opisywanej miejscowości został jednak założony dopiero przez proboszcza ks. Wojciecha Chwastkiewicza w 1830 r. Już w rok później cmentarz musiano powiększyć, ponieważ na epidemii cholery wymarło w parafii ponad sto osób. W samym czerwcu i lipcu owego roku śmierć zabrała 43 parafian. Ksiądz Chwastkiewicz jako pierwszy pleban został pochowany na nowym cmentarzu przy kaplicy cmentarnej po prawej stronie 4 kwietnia 1834 r. w wieku 65 lat. Ksiądz Waligórski, któremu parafia zawdzięcza wiele przedsięwzięć



Grób gen. Bohdana Zielińskiego - „Tytusa”



# PRZEŁAJEM PRZEZ BIEŃCZYCE

Organizatorzy sobotniego wydarzenia udowodnili, że nie trzeba wyjeżdżać z miasta by przeżyć niezapomnianą biegową przygodę. Uczestnicy pokonując górki i wzniesienia Bieńczyckich osiedli odkrywali, że biegi przełajowe to dyscyplina, którą uprawiać można „tuż pod domem”. Bieg był jednym z wydarzeń zorganizowanych w ramach Jubileuszu 800-lecia Bieńczyce.

W sobotę 26 października Krakoskikros zawitał na Planty Bieńczyckie. Blisko 400 osób wzięło udział w trzeciej już edycji tego wydarzenia, którego głównym celem jest propagowanie sportu i zachęcenie mieszkańców Krakowa do podjęcia aktywności fizycznej, a także pokazania potencjału poszczególnych dzielnic jako miejsca do uprawiania biegów. – Wydarzenie zorganizowano

tak by każdy chętny znalazł coś dla siebie. Odbyły się biegi na dystansach od 100 metrów do 6 kilometrów. Do udziału zaproszono mieszkańców w każdym wieku, nie trzeba było być zawodowym biegaczem, ani nawet regularnie uprawiać sportu. Zależało nam na tym by mieszkańcy Bieńczyce odkryli radość jaką daje aktywne spędzanie czasu wolnego – podkreśla Zygmunt Bińczycki

przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnic XVI. Dobra organizacja i świetna pogoda przyniosły zamierzone rezultaty na listach startowych biegu znalazło się tego dnia aż 387 osób! Były osoby debiutujące w zawodach biegowych, amatorzy oraz zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych. Najmłodszy uczestnik miał 2 lata najstarszy zaś 77 lat. Trasa biegów wyznaczona



na zieleńcach i boiskach była niezwykle urozmaicona; z podbiegami i wieloma zakrętami biegacze poruszali się po zmiennej nawierzchni: trawa, piasek, bieżnia i boisko tartanowe.

Młodszy zawodnicy rywalizowali podzieleni na kategorie wiekowe na dystansach dostosowanych do wieku. Dla młodzieży i studentów przygotowano trasy mierzące od 1 do 3 km. Kobiety pobięły 4, a mężczyźni 6 km. W każdym z biegów prowadzone były klasyfikacje z podziałem na wiek i płeć. Wśród zawodników nie zabrakło przedstawicieli Rady dzielnicy XVI, aż troje radnych wzięło czynny udział w wydarzeniu.

Jednak Krakoskikros to nie tylko rywalizacja, tego dnia, jak podkreślali zarówno uczestnicy jak i organizatorzy, najważniejsza była dobra zabawa i aktywność.

Organizatorami wydarzenia byli Rada Dzielnic XVI – Bieńczyce, AZS AWF KRAKÓW MASTERS, a partnerem Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka.



## JUBILEUSZ NA SPORTOWO

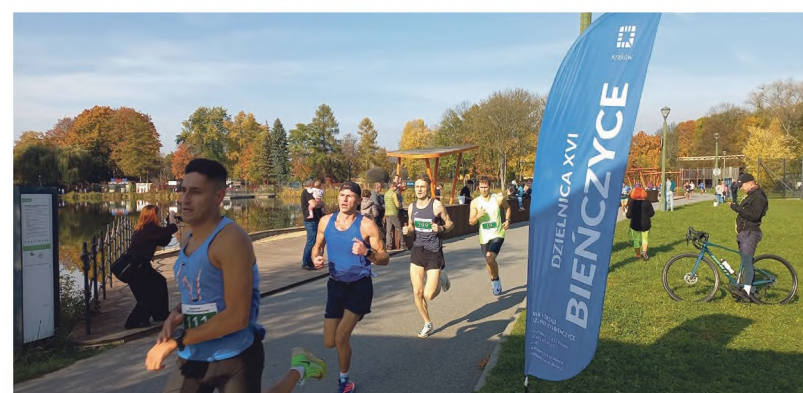
200 biegaczy uczciło 75-lecie Nowej Huty biorąc udział w „Biegu wokół Zalewu”. Wspólna inicjatywa wszystkich pięciu Dzielnic Nowohuckich zgromadziła również wielu kibiców. Niezwykle entuzjastycznie mobilizowali oni zawodników, którzy do pokonania mieli dystans „czterech kółek wokół Zalewu”.

W niedzielę, 27 października przy ładnej pogodzie odbył się „Bieg na 5km wokół Zalewu z okazji 75-lecia Nowej Huty”. W zawodach wystartowało łącznie 200 osób, które do pokonania miały 4 pętle po 1250 metrów. Głównymi patro-

nami i pomysłodawcami wydarzenia były Rada Dzielnic XIV Czyżyny, Rada Dzielnic XV Mistrzejowice, Rada Dzielnic XVI Bieńczyce, Rada Dzielnic XVII Wzgórza Krzesławicze oraz Rada Dzielnic XVIII Nowa Huta. Mieszkańcy się na terenie Dzielnic XVI Zalew Nowohucki to jedno z ulubionych miejsc spacerowych mieszkańców. Wybór tego miejsca zapewnił wydarzeniu duże zainteresowanie i dał możliwość przypomnienia o jubileuszu 75-lecia Nowej Huty wielu mieszkańcom. Nie był to zresztą wybór przypadkowy – Zalew znajduje się bowiem na styku trzech dzielnic (XVI, XVII

oraz XVIII). Impreza zorganizowana była pod honorowym patronatem prezydenta miasta Krakowa – Aleksandra Miszalskiego, którego tego dnia reprezentował zastępca ds. sportu, promocji i komunikacji – Łukasz Sęk. To właśnie on dał sygnał startu zawodnikom.

Partnerami wydarzenia byli: MPEC S.A. Kraków, Wodociągi Miasta Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej, Centrum Młodzieży im.dr. H. Jordana, MOS Wschód Kraków. O sprawny przebieg imprezy dbali wolontariusze z Centrum Aktywności Seniorów Mistrzejowice oraz biegacze z zaprzyjaźnionego Nowa Huta Team.





# BUDŻET OBYWATELSKI - ZNAMY ZWYCIĘZCÓW!

W ostatnich dniach poznaliśmy wyniki głosowania 11 edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa. W Dzielnicy XVIII - Nowa Huta do realizacji wybrano 7 projektów. W całym mieście decyzją mieszkańców i mieszkańców do realizacji wybrano 163 projekty, w tym 153 projekty dzielnicowe i 10 projektów ogólnomiejskich. Na realizację wszystkich tych zadań przeznaczono 46 mln zł.

W tegorocznej 11 już edycji Budżetu Obywatelskiego zgłoszono 1100 propozycji zadań, z czego pod głosowania poddano 690 projektów, w tym 119 ogólnomiejskich i 571 dzielnicowych. W głosowaniu, które trwało od dnia 13 września do 27 września udział wzięło 72942 mieszkańcy i mieszkańcy. Głosowanie odbywało się elektronicznie i w ponad 180 punktach do głosowania, w których mieszkańcy oddawali swój głos tradycyjnie, w formie papierowej. Najbardziej aktywną grupą były osoby pomiędzy 36 a 45 rokiem życia (18 116 głosy) oraz te w przedziale od 26 do 35 roku (13 271 głosów). Wśród głosujących było 56 % kobiet i 44 % mężczyzn.

Mamy być z czego dumni! Po raz kolejny mieszkańcy Nowej Huty pokazali, że idea Budżetu Obywatelskiego jest im bliska i wykazali się wyjątkową, w skali miasta, aktywnością. Oddali bowiem najwięcej głosów, w porównaniu z innymi dzielnicami - spojrzcie na wykres. Najchętniej wybraną kategorią spośród puli projektów ogólnomiejskich oraz dzielnicowych była zieleni i ochrona środowiska. Dużą popularnością cieszyły się także zadania dotyczące infrastruktury, kultury i sportu. Najwyżej oceniany projekt ogólnomiejski zdobył 7166 głosów co przełożyło się na 16 141 punktów.

**W Nowej Hucie do realizacji wybrano następujące projekty:**

**Integracja mieszkańców z Klubem „Herkules” Branice za kwotę 979 000,00 zł**

Opis projektu:  
Klub „Herkules” zlokalizowany jest w osiedlu Branice, współpracując z nim grupy obrzędowe z osiedli Przylasek Rusieckie - „Przylasianie”, z Ruszczy - „Bezpieczna Ruszcza”, Wyciąż „Błyskawiczne Panie” i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej. Projekt zakłada organizację imprez plenerowych w sześciu osiedlach, zaproszenie zespołu, wykonawcy lub kabaretu. Wydarzenie będzie bezpłatne dla

wszystkich zainteresowanych i odbędzie się w plenerowej scenarii poszczególnych osiedli. Po planowanym występie zabawa taneczna dla wszystkich mieszkańców. Planowanie wszechstronnej oferty dla rodzin poprzez organizację wycieczek integracyjno-krajoznawczych, pikników dla dzieci, rodziców i seniorów. Zakup niezbędnych akcesoriów i strojów do organizacji imprez plenerowych. Szczegółowa oferta zostanie opracowana po badaniu potrzeb i będzie mogła ulec zmianie w trakcie zbierania na bieżąco opinii uczestników i uczestniczek. Podróżowanie, uczenie się nowych rzeczy, pogłębianie relacji i ciągły rozwój oraz aktywność dopasowana do potrzeb i możliwości człowieka służą każdemu, bez względu na wiek. Projekt przewiduje realizację bezpłatnej oferty zajęć i uczestnictwo w kursach i warsztatach organizowanych przez klub. Służą one zgłębianiu wiedzy, stanowią idealny sposób na rozwój kreatywności i poszerzenie zainteresowań. W przypadku, jeśli kwota dofinansowania nie wystarczy na realizację pełnego projektu, zostanie on zrealizowany do wysokości przyznanych środków.

**Bezpieczny ratownik - bezpieczny Nowohucianin za kwotę 275 000,00 zł**

Opis projektu:  
Zadanie polega na wyposażeniu 4 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Dzielnicy XVIII Nowej Huty, sprzęt ratowniczy niezbędny podczas akcji ratowniczo-gaśniczych, zabezpieczeniu imprez kulturalnych i uroczystości sportowych i kościelnych. W ramach swojego działania strażacy z OSP biorą udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, przy likwidacji klęsk żywiołowych, wypadków komunikacyjnych, zabezpieczeniu imprez sportowych (Crakowia Maraton, Bieg Nowohucki, Biatlon Rowerowy). Ważnym elementem działalności OSP jest profilaktyka i praca z dziećmi i młodzieżą. Strażacy ratownicy z OSP działają społecznie niosąc ofiarne pomoc każdemu kto jej potrzebuje a celem projektu jest pozyskanie niezbędnego sprzętu zapewniającego skuteczność niesionej pomocy.

**Wolica - Klub Jedność od pięciu lat razem z mieszkańcami za kwotę 344 300,00 zł**

Opis projektu:  
Projekt zakłada kontynuację darmowych

zajęć w Klubie Jedność, które cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Organizacja warsztatów kulinarnych, kroju i szycia, rękodzielniczych, tanecznych, zdrowia i urody, majsterkowania. Zajęcia dla dzieci: robotyka, karate, balet, rysunek, taniec, j. angielski, teatr, sensoryka, zajęcia dla dorosłych: gimnastyka, pilates, joga, zumba, foto. Integracja mieszkańców poprzez organizowanie festynów rodzinnych, świątecznych spotkań oraz całonocne wycieczki autokarowe.

W przypadku, jeśli kwota dofinansowania nie wystarczy na realizację pełnego projektu, zostanie on zrealizowany do wysokości przyznanych środków.

**Chałupki - Klub Karino otwarty na mieszkańców za kwotę 152 900,00 zł**

Opis projektu:  
Klub Karino zlokalizowany na osiedlu Chałupki przy ulicy Truskawkowej 4, mieszkańcy są kreatywni, ambitni i chętni do działania. Realizacja projektu pozwoli na organizację warsztatów tematycznych m.in. witraże, wypalania w drewnie, zajęcia ruchowe, darmowe półkolonie dla dzieci, warsztaty kulinarne, pikniki.

W przypadku, jeśli kwota dofinansowania nie wystarczy na realizację pełnego projektu, zostanie on zrealizowany do wysokości przyznanych środków.

**Biblioteka oknem na świat, nieważne ile masz lat za kwotę 28 000,00 zł**

Opis projektu:  
Projekt przewiduje zakup nowości wydawniczych w tym egzemplarzy z tzw. dużą czcionką, a także folii do ich oprawy chroniącej książki przed zniszczeniem. Biblioteki znakomicie umożliwiają osobom lubiącym czytać kontakt z książką oraz nowościami wydawniczymi. Jest to także ważne o tyle, iż mimo rosnących cen książek, biblioteka zapewnia do nich ciągły, bezpłatny dostęp. Powiększający się niestety odsetek osób z wadami wzroku, seniorów takich jak ja, nie wyłączając młodszych sprawia, że wzrasta zapotrzebowanie na książki drukowane dużą czcionką. Moja Biblioteka posiada ich, niestety szczątkową ilość. Posiadanie przez Bibliotekę takich książek pozwoli zapobiec wykluczeniu, takich osób jak ja z grona czytelników. Odwiedzając przez lata moją bibliotekę, oprócz wypożyczania książek, miałam możliwość podziwiania również ciekawych wystaw tematycznych, nie tylko



związanych z książką. Ze względu na ich bogactwo informacji oraz artystyczną oprawę, bardzo chciałabym (i jestem tu jako przedstawiciel opinii wielu czytelników), aby biblioteka miała większe możliwości ekspozycyjne. Mogłaby prezentować nie tylko wystawy z ramienia Biblioteki Kraków, ale także prace tworzone przez mieszkańców mojej dzielnicy. W tym celu konieczny jest zakup potrzebnego wyposażenia w takie elementy jak np. antyramy, szyny i żyłki z haczykami do zawieszania obrazów. Antyramy, w których pracownicy biblioteki prezentują wystawy są sfatygowane, pokrzyżowane, z popękaną folią, ujmują one ogólnemu wizerunkowi tych, bardzo ładnych, pracochłonnych wystaw.

**FontanNowa Huta - przywrómy Nowej Hucie fontanny za kwotę 1 203 800,00 zł**

Opis projektu:  
Projekt pod nazwą „FontanNowa Huta - przywrómy Nowej Hucie fontanny” zakłada rewitalizację 5 wybranych nowohuckich fontann osiedlowych, obecnie nieczynnych i częściowo zdemontowanych. Działania obejmują instalację wodotrysków fontannowych, uporządkowanie roślinności oraz przyległej infrastruktury pieszej, montaż brakujących ławek i koszy na śmieci.

Os. Urocz - zachowana misa, obecnie zasypana, zdemontowana konstrukcja z talerzami i utworzony kwietnik. Planowane czynności: zbadanie stanu misy, odnowienie ewentualnych ubytków, zachowanie/uzupełnienie roślinności ozdobnej. Instalacja wodotrysku fontannowego, nawiązującego do historycznej konstrukcji „trzech talerzy”. Uporządkowanie infrastruktury pieszej wokół fontanny.

Os. Krakowiaków - zachowany obrys fontanny (okrąg), nieka zasypana i porośnięta trawą. Planowane czynności: instalacja wodotrysku fontannowego, zachowanie/uzupełnienie roślinności ozdobnej, obramowanie rabaty/trawnika wokół fontanny płotkiem. Montaż kratownicy ogrodowej, osłaniającej wiaty śmietnikowe i nasadzenie roślin pnących. Uporządkowanie infrastruktury pieszej wokół fontanny.

Os. Sportowe - zachowana misa fontanny, zdemontowana konstrukcja. Nieka zasypana i utworzony kwietnik. Planowane czynności: zbadanie stanu misy, odnowienie ewentualnych ubytków. Instalacja wodotrysku fontannowego, zachowanie/uzupełnienie roślinności ozdobnej. Demontaż płyt chodnikowych pomiędzy płytą a balustradą i przekształcenie w teren zielony. Montaż ławek i

kosza na śmieci. Uporządkowanie infrastruktury pieszej wokół fontanny.

Os. Szkolne - obecnie zachowana pusta misa fontanny. Planowane czynności: zbadanie stanu misy, odnowienie ewentualnych ubytków, nasadzenie roślinności ozdobnej, instalacja wodotrysku fontannowego. Montaż ławek i kosza na śmieci na skwerze wokół fontanny. Uporządkowanie infrastruktury pieszej wokół fontanny.

Os. Wilowe - zdemontowana misa i konstrukcja fontanny, niewielki okrągły trawnik na wglębieniu po niecce fontannowej, posadzona roślina ozdobna. Planowane czynności: instalacja wodotrysku fontannowego, nawiązującego do historycznej konstrukcji fontanny (figurka smoka), zachowanie/uzupełnienie roślinności ozdobnej, obramowanie rabaty/trawnika wokół fontanny płotkiem. Renowacja infrastruktury pieszej wokół fontanny - remont alejek prowadzących do fontanny, montaż ławek i kosza na śmieci.

**Warsztaty i wydarzenia na cztery pory roku w Klubie Wersalik za kwotę 15 000,00 zł**

Opis projektu:  
Zadanie ma na celu aktywizację lokalnej społeczności oraz umożliwienie kreatywnego, wspólnego spędzenia wolnego czasu w przestrzeni Klubu Wersalik OKKNH (więcej o Klubie Wersalik znajdziesz na stronie internetowej i na profilu facebookowym). Projekt zakłada organizację warsztatów, pokazów, animacji oraz spektakli, które będą sprzyjać integracji oraz rozwijaniu pasji w radosnej i przyjaznej atmosferze. Zadanie obejmuje cykl 4 bezpłatnych, dwudniowych wydarzeń (jedno na każdą porę roku), w skład których wejdzie:

Wiosna - Taniec i ruch

- Dla dzieci: taneczne animacje
- Dla dorosłych: warsztaty ruchowe
- Dla rodzin: zumba

Lato - Muzyka i Sensoryka

- Dla dzieci: warsztaty muzyczne
- Dla dorosłych: koncert gongów
- Dla rodzin: warsztaty sensoryczne dla rodziców z dziećmi w wieku 0 - 3 lat

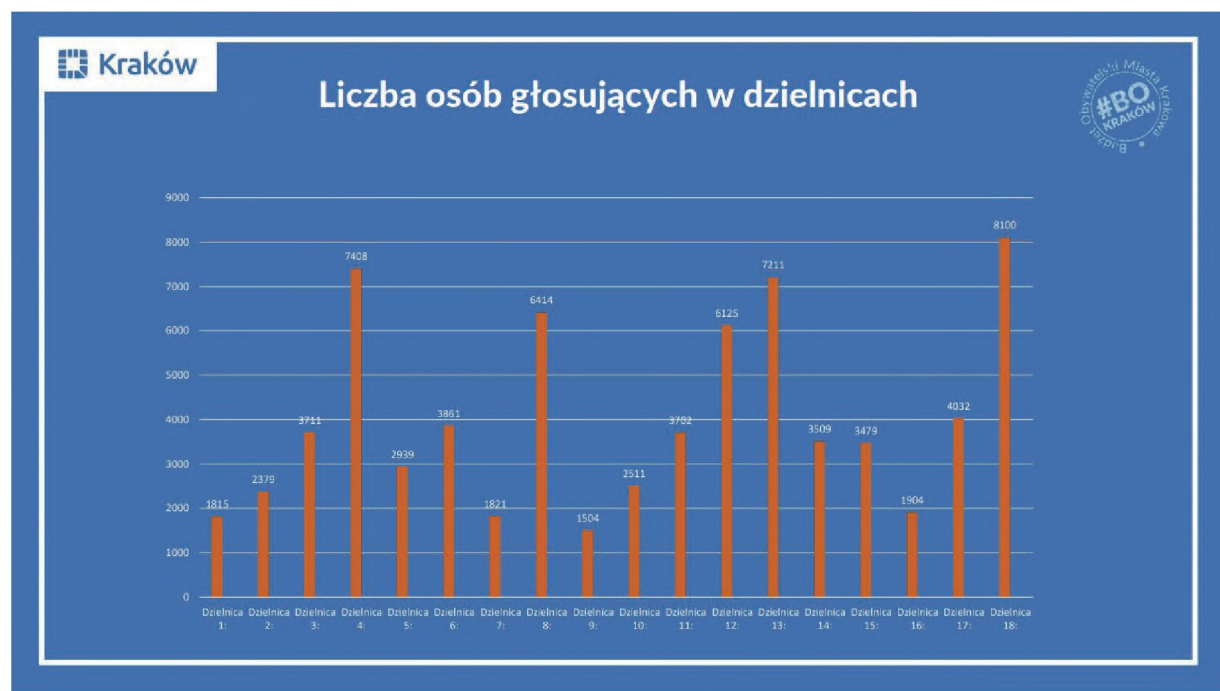
Jesień - Planszówki

- Dla dzieci: zabawy z planszówkami
- Dla dorosłych: turniej i wieczór z grami planszowymi

• Dla rodzin: rodzinne granie i animowanie

Zima - Teatr

- Dla dzieci: improwizowany spektakl komediowy
- Dla dorosłych: warsztaty improwizacji teatralnej + spektakl komediowy
- Dla rodzin: rodzinne warsztaty - cyrkowe, teatralne, klaunada



RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:

os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. 12-644-78-40,

e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

Zarząd: przewodniczący Mariusz Woda; z-ca przewodniczącego Józef Szuba; członkowie zarządu: Bogumiła Drabik, Andrzej Kowalik. Redakcja kolumny: Rada Dzielnicy XVIII.



# 26. KRAKOWSKIE SPOTKANIA ARTYSTYCZNE GAUDIUM

Kraków, miasto pełne kultury i historii, co roku staje się miejscem wyjątkowego wydarzenia – Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium. To wydarzenie nie jest typowym festiwalem sztuki – to czterodniowy przegląd twórczości artystów z niepełnosprawnościami oraz seniorów, podczas którego uczestnicy mogą wyrazić swoje talenty w ramach konkursu scenicznego, plastycznego i tanecznego. W dniach 21-24 października 2024 roku odbyła się 26. edycja Spotkań, która kontynuuje piękną tradycję promowania integracji, kreatywności i siły ducha wśród osób, które na co dzień zmagają się z różnymi trudnościami zdrowotnymi. Wydarzeniu od lat, nieustannie przyświecają słowa św. Brata Alberta Chmielowskiego: „Istotą sztuki jest dusza wyrażająca się w stylu”. Wśród gości wydarzenia znalazła się m.in. Bogumiła Drabik, radna Miasta Krakowa, która swoją obecnością podkreśliła znaczenie wspierania inicjatyw integracyjnych i kulturalnych w życiu społecznym miasta.

Organizatorem Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium jest Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes z os. Szkolnego, które od lat działa na rzecz wsparcia seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Celem Spotkań jest nie tylko prezentacja artystycznych osiągnięć osób z niepełnosprawnościami, ale również integracja społeczna oraz ukazanie ich twórczego potencjału. Czterodniowy przegląd artystyczny podzielony został na trzy główne kategorie: konkurs sceniczny, plastyczny oraz taneczny. Każdy z nich oferował uczestnikom szansę na zaprezentowanie swojego talentu, pasji i kreatywności. Konkurs sceniczny to serce wydarzenia, w którym uczestnicy mogą zaprezentować swoje umiejętności w dwóch kategoriach: występ teatralny oraz występ muzyczny. Pierwszego dnia festiwalu, występy sceniczne odbywały się w formule online, co pozwoliło szerszej publiczności, zarówno lokalnej, jak i z dalszych zakątków Polski, podziwiać talenty uczestników bez barier geograficznych. Trzeciego i czwartego dnia festiwalu na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury pojawiły występy teatralne i muzyczne, które często poruszały tematykę emocji, codziennych zmagania, a także radości z życia. Publiczność mogła podziwiać różnorodne formy artystyczne. Każdy występ pełen był autentyczności i głębokich przeżyć, co sprawiało, że dla widzów był to prawdziwy artystyczny spektakl duszy.

Drugi dzień przeglądu poświęcony został konkursowi plastycznemu, który odbywał się w kilku kategoriach: malarstwo abstrakcyjne/odrealnione, malarstwo realistyczne, grafika i rysunek, techniki inne oraz fotografia. Tematyka prac była dowolna, co pozwoliło na szerokie pole do wyrażenia siebie. Często pojawiały się dzieła inspirowane naturą, codziennym życiem oraz emocjami, które uczestnicy przenosili na płótno, papier czy inne formy artystyczne. Konkurs ten ukazał ogromną wrażliwość twórców i ich niepowtarzalną perspektywę na otaczający świat. Dzieła uczestników zostały zaprezentowane podczas wernisażu w Pała-

cu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie publiczność miała okazję podziwiać niezwykle różnorodność i głębię prac. Uczestnicy pokazali, jak wielka moc tkwi w ich wyobraźni i wrażliwości, niezależnie od tego, czy wybierali realistyczne przedstawienia świata, czy abstrakcyjne formy ekspresji. Wystawę prac, które powstały z serca i pasji można zwiedzać w Pałacu Sztuki do 3 listopada 2024 roku.

Wśród wydarzeń nie mogło zabraknąć również konkursu tanecznego, który odbył się w godzinach popołudniowych trzeciego dnia Spotkań. Rytm, ruch i muzyka stały się narzędziami, dzięki którym uczestnicy mogli pokazać swoją ekspresję i radość życia. Występy taneczne, zarówno indywidualne, jak i grupowe, ukazywały jak wielką moc ma taniec w wyrażaniu emocji. Każdy taniec miał swoją własną historię, niosąc ze sobą przesłanie o sile, nadziei i pięknie, które kryją się w każdym człowieku. W kategorii tanecznej rywalizowano w trzech stylach: taniec standardowy – walc angielski, show oraz formacja – taniec liniowy. Występy taneczne zachwyciły publiczność nie tylko techniką, ale również pasją, z jaką uczestnicy wchodziłi na scenę. Każdy z uczestników, zarówno w tańcach indywidualnych, jak i grupowych, pokazał, że taniec jest uniwersalnym językiem, który pozwala wyrazić emocje i pokonać wszelkie ograniczenia.

26. Krakowskie Spotkania Artystyczne Gaudium nie odbyłyby się bez wsparcia wielu instytucji, firm oraz ludzi dobrej woli. Wydarzenie zostało współfinansowane przez PFRON Oddział Małopolski oraz Urząd Miasta Krakowa, co umożliwiło stworzenie platformy dla osób z niepełnosprawnościami, gdzie mogli wyrazić swoje talenty i pasje. Spotkania Artystyczne Gaudium to również ogromny wysiłek wolontariuszy, którzy z zaangażowaniem wsparli organizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia. W tym roku szczególną pomoc zapewnili uczniowie z Zespołu Szkół Gastronomicznych, os. Złotej Jesieni oraz studenci Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN i Zespołu Jednostek Edukacyjnych Województwa Małopolskiego.

W organizację i realizację Krakowskich Spotkań zaangażowało się także wiele firm i instytucji, w tym: Lidia Serafin – Cukiernia os. Zielone 16, Medale.pl, Anna Zielińska – Linea – agencja reklamowa, Duradruk – drukarnia cyfrowa i offsetowa, Anna Zawodni – Kra-Tel 2 Rękodzieło Art., Wydawnictwo Znak, DOZ S.A. Apteki, Oshee, Warszawa Zajęc, Z.Z. Pałuch Przetwórstwo Mięsne, Bogdan Hajdrowski – szkołka krzewów ozdobnych. Ich wsparcie umożliwiło stworzenie niezapomnianego festiwalu, który promuje nie tylko sztukę, ale także społeczną solidarność i współpracę.

W dniu 15 listopada o godzinie 11.00 w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych odbędzie się finał Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium. Będzie to uroczysty koncert Laureatów, podczas którego zostaną wręczone nagrody zwycięzcom wszystkich konkursów. Wydarzenie to będzie wyjątkową okazją do uczczenia talentów artystycznych oraz zaangażowania uczestników Spotkań w promowanie sztuki w różnych jej formach. Podczas uroczystości zostanie również wręczona honorowa nagroda Postaci Gaudium. Tytuł ten jest przyznawany przez Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes. Co roku otrzymują go osoby, które w szczególny i bezinteresowny sposób angażują się w działania na rzecz środowiska w zakresie szeroko pojętej pomocy społecznej. W 2024 roku tytuł ten przyznano Pani Marii Grochot.

Wyniki konkursów

## 26. Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium

Tytułem wstępu do protokołu jurorzy konkursu scenicznego w składzie: Ewa Owsiany – dziennikarz, pisarz, pedagog, Dorota Bert – muzykoterapeuta, psychoterapeuta oraz Anna Dzierża – aktorka, zainspirowani występem zespołu ZETKI z Czerwionki-Leszczyna zaproponowali myśl przewodnią tegorocznego przeglądu: „NIE RÓB NIC-NIE PISZ NIC- NIE CZUJ NIC-NIC NIC. Niech w końcu słowo NIC, żarliwie pochłaniające naszą współczesność, coraz częściej będzie zastępowane słowem „KOCZAM”

W konkursie scenicznym przyznano nagrody i wyróżnienia:

**Kategoria występ teatralny**  
1 miejsce za prawdę, za pokazanie, że w czasach ogromnej samotności młodzi ludzie potrzebują prawdziwych relacji, domu, drugiego człowieka.

Zespół ZETKI „Nic”, Zespół Szkół Specjalnych ul. Przedszkolna1, Czerwionka-Leszczyna; 2 miejsce za stworzenie pięknego, klasycznego przedstawienia, z piękną scenografią i cudownymi postaciami Zespół JAKLANIE „Czerwony Kapturek”, Dom Pomocy Społecznej ul. Powstańców Styczniowych 37, Rzeszów; 3 miejsce za stworzenie wyjątkowego klimatu i spójność historii Ida y VUELTA „Celtyckie ścieżki” Klub Samopomocy Krakowskiej Fundacji Hamlet, ul. Bobrowskiego 11, Kraków. Wyróżnienia: Za poczucie humoru, piękne wykorzystanie przestrzeni i wkład pracy przy choreografiach Zespół ŚWIETLIKI „Pechowa miłość komara” Warsztat Terapii Zajęciowej, os. Górali 19, Kraków. Za troskę o cały świat i oryginalny pomysł na inscenizację Zespół OTWARTE SERCA „Nasze największe pragnienie”, Warsztat Terapii Zajęciowej, Łapanów. Za dystans, poczucie humoru i wpro-



wadzenie radości na scenę Zespół MINUTKA „Randka z dobrą sławą”, Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych, ul. św. Jadwigi 84/86, Częstochowa

**Kategoria występ muzyczny**  
1 miejsce za cudowną energią i radość tworzenia - Zespół RADOCHA „Magia uczuć”, Warsztat Terapii Zajęciowej, Bobrowa Wola 22, Nagoszyn. 2 miejsce za wprowadzenie w klimat kapeli podwórkowej - Solista Jerzy Frączek, Dom Pomocy Społecznej, ul. Nowaczyńskiego 1, Kraków. 3 miejsce ze szczególnym wyróżnieniem dla króla za piękne wykonanie piosenki „Zabiorę cię właśnie tam” Zespół RADOŚNI ARTYŚCI, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Sienkiewiczza1, Dębica

**Kategoria techniki inne**  
1 miejsce „Słoneczniki” Ignacy Kuras pod kierunkiem Marzeny Palki, Warsztat Terapii Zajęciowej, Łapanów. 2 miejsce „Fragmenty Tożsamości” Stanisław Zdynowski i Robert Kumorek pod kierunkiem Sylwii Dybał, Warsztat Terapii Zajęciowej, Żywiec. 3 miejsce „W Betlejem” Grzegorz Cichoń pod kierunkiem Edyty Toporkiewicz, Warsztat Terapii Zajęciowej, Łapanów. Wyróżnienie - „Kurka” Alicja Stawiarz, pod kierunkiem Agnieszki Kulka-Sobkowicz, Krakowskie Centrum Seniora os. Szkolne 20, Kraków

**Kategoria fotografia**  
1 miejsce „Melancholia. Tryptyk” Paulina Kruczek i Piotr Chwaleba pod kierunkiem Sary Moritz, Warsztat Terapii Zajęciowej, os. Górali 19, Kraków. 2 miejsce „Czas nas uczy pogody” Jacek Niewęglowski pod kierunkiem Marzeny Zabłotny, Środowiskowy Dom Samopomocy, Stąporków. 3 miejsce „Życie to taniec” Piotr Chwaleba pod kierunkiem Sary Moritz, Warsztat Terapii Zajęciowej, os. Górali 19, Kraków. Wyróżnienie „Dotyk szczęścia” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Natalii Petraszshyshyna, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków

**Kategoria malarstwo abstrakcyjne/odrealnione**

1 miejsce: „Spacerując po Krakowie”, Jerzy Niciarz pod kierunkiem Barbary Lech, Warsztat Terapii Zajęciowej, os. Górali 19, Kraków. 2 miejsce: „Oni” Stanisław Samek pod kierunkiem Karoliny Krupy, Ośrodek Wsparcia – Klub Samopomocy dla Osób Starszych, os. Zielone 7, Kraków. 3 miejsce: „Cień góry” Grażyna Mętel pod kierunkiem Natalii Szewczyk, Dom Pomocy Społecznej, Sułków

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria grafika i rysunek**  
1 miejsce: „Kuchenne półki” Renata Pepera pod kierunkiem Katarzyny Łysek, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Rondo Mogiłskie 1, Kraków. 2 miejsce: „Jesienny nastrój” Alicja Dobrzańska pod kierunkiem Katarzyny Łysek, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Rondo Mogiłskie 1, Kraków. 3 miejsce: „Radość tworzenia” Paweł Biesiok pod kierunkiem Gabrieli Raszki, Warsztat Terapii

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz

**Kategoria malarstwo realistyczne**  
1 miejsce: „Spotkanie” Grzegorz Wójtowicz pod kierunkiem Sylwii Pytlak, Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Truskawkowa 4, Kraków. 2 miejsce: „Kobieta jak kwiat” Bożena Krukiewicz, Centrum Aktywności Seniorów z os. Górali 23, Kraków. 3 miejsce: „Maki” Robert Wszolek pod kierunkiem Agnieszki Knybel-Mierzwy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Biecz



# HISTORIA ŻYCIA Z NOWĄ HUTĄ W TLE

Niewiele jest dziś historii jak ta, o życiu prostym, które jednocześnie zachwyca, o życiu trudnym i twardym, którego podświadomie pomimo jego trudu zazdrościmy. Kilka tygodni temu zmarła Irena Słysz z domu Porębska, licząca sobie 102 lata wieloletnia mieszkanka Nowej Huty, która jako jedna z pierwszych kobiet była suwnicową w nowohuckim kombinacie. Irena Słysz z domu Porębska urodziła się 30 czerwca 1922 roku. Jej historię poznaję dzięki jej dzieciom, najwięcej dowiaduję się od córki Ewy, która opiekowała się mamą przez ostatnie lata jej życia.

Do Nowej Huty rodzina Słyszów przybywa w 1950 roku. Wtedy już pani Irena ma 3 dzieci a z czwartym jest w ciąży, pani Ewa (narratorka naszej opowieści) najstarsza z rodzeństwa ma wtedy około 3 lat. - Tata, który był komendantem Hufców Pracy dostał pozwolenie aby przywieźć swoją rodzinę do Huty. Zostaliśmy wtedy zakwaterowani w Mogile, u jakichś ludzi. Ja tych ludzi nie pamiętam. Ten etap znam jedynie z opowieści. - wspo-

Zanim się zorientowałam rozpalili w tym wiadrze regularne ognisko. Na szczęście nic się nie zapaliło, ale mieszkanie było całe w dymie. Wszyscy solidarnie machaliśmy przez pół nocy szmatami, żeby ten dym rozgonić. Pomimo to mama po wejściu do domu od razu go wyczula. Stanęliśmy do raportu, i jak księdzu na spowiedzi powiedzieliśmy całą prawdę. Padło tylko pytanie i co... mądry to był pomysł? Odpowiedź oczywista - no, głupi. Kolejne pytanie: wiecie, że mogliście spalić dom? I znów oczywista odpowiedź. Był to sens? My na to - nie. Więc niech wam to zostanie w głowie. Takie rozmowy, mam wrażenie, przynosiły lepszy efekt niż kary - wyznaje pani Ewa. Chociaż obietnice o własnym domku, okazały się jedynie obietnicami, praca na suwnicy przynosi pani Irenie dodatkową korzyść w postaci działki ROD Wanda. To miejsce, które otrzymała jako suwnicowa za wzorową pracę, jej córka Ewa wskazuje jako ulubione miejsce w Nowej Hucie naszej bohaterki. - Mama kochała ziemię i możliwość uprawiania swojego ogródka



Setne urodziny Ireny Słysz

do zdrowia pani Irena podejmuje zatem pracę w handlu - w sklepie spożywczym na os. Willowym a potem również w sklepie na os. Wandy. Następnie, wykorzystując fakt, że miała średnie wykształcenie podejmuje pracę w Zakładach Tytoniowych. Z tego okresu jej córka Ewa nie pamięta już wielu szczegółów z życia rodziców, to czas jej młodości i budowania własnego życia. Wspomina jedynie, że rodzice zawsze w wychowywaniu trzymali wspólny front. Nie dało się ich przechytrzyć idąc np. tylko do mamy żeby coś załatwić. Zawsze mówili: zaczekaj porozmawiam z tatą (z mamą) i wtedy ci powiem czy możesz. Rodzina Słyszów zostaje na os. Willowym do samego końca ich wspólnego życia. Na mającym 58 metrów, 3 pokojowym mieszkaniu udaje się im wykształcić piątkę dzieci i przeżyć cudowne, szczęśliwe życie. Kiedy w 1982 roku umiera mąż pani Ireny, zostaje ona tam sama - dzieci zdążyły się już bowiem usamodzielnic i wyprowadzić. Mająca wówczas 59 lat nasza bohaterka stwierdza - byłam kobietą jednego mężczyzny, moja miłość była miłością do grobu. Faktycznie do końca życia nie związuje się już z nikim. - Żeby mama nie była całkiem sama, namówiłam ją, by wynajmowała pokoje studentom. To był świetny pomysł. Mama związuje się naj-

pier z dwoma dziewczynami studiującymi na AWF, mieszkają z nią przez całe studia. Potem wprowadza się i mieszka z nimi studiujący w Krakowie krewniak. Tym sposobem mieszkanie na Willowym wciąż tętni młodzieńczym życiem - opowiada pani Ewa. Sama, będąc geologiem, dużo czasu spędza na uczelni i na wyjazdach. Gdy pani Irena znów zostaje sama, studiujący krewniak kończy bowiem naukę, córka przejmuje nad nią opiekę. - Mieszkłam trochę u siebie (w Śródmieściu) trochę u mamy. Stopniowo przenosząc się coraz bardziej na os. Willowe - wspomina. Pani Irena zaczyna podupadać na zdrowiu. Po operacji stawu kolanowego jest wciąż w pełni sprawna ruchowo, pojawiają się natomiast problemy krążeniowo-oddechowe. Pod oknami na os. Willowym parkuje dużo samochodów, ukochana przez panią Irenę Nowa Huta nie jest już dla niej dobrym miejscem do życia. W końcu pojawia się zalecenie. - Pamiętam jak lekarka ze Szpitala Żeromskiego powiedziała wprost, chce pani żeby mama żyła proszę ją zabrać z Nowej Huty - mówi pani Ewa. Wtedy postanowiła, że znajdzie dla mamy dom. Dom na wsi, do której zawsze w skrytości tęskniła. Okazuje się to jednak nieco trudniejsze niż się pierwotnie wydawało. Na wybraną lokalizację - Lubelszczy-

znę, po prostu ją nie stać! Całkowicie przypadkowo trafia na ofertę domu na Suwalszczyźnie. Szybka decyzja - zakup, potem już tylko remont... który trwa 6 lat. I tak oto w 2012 roku Irena Słysz, jedna z pierwszych suwnicowych nowohuckiego kombinatu opuszcza ukochaną Nową Hutę, by ostatnie 10 lat swojego życia spędzić wraz z córką Ewą, która dla mamy wprowadza się z Krakowa, w domu w środku lasu. - Tu mamy swoje wilki, swoje dziki i swoje żurawie. Tu noc jest czarna a wszyscy sąsiedzi znajomi. Tu stworzyliśmy dom, do którego wszyscy chętnie przyjeżdżali mamę odwiedzać - opowiada pani Ewa. A miał kto przyjeżdżać. Irena Słysz wychowała 5 dzieci, дочекала się 10 wnucząt, 20 prawnucząt i jednego praprawnuka. Na jej setnych urodzinach było około 200 gości, a ostatnie 102 urodziny spędziła również otoczona najbliższymi, zdmuchując świeczki z tortu z napisem „Babka na 102”. Po śmierci wróciła do Nowej Huty, gdzie spoczęła na cmentarzu w Grębałowie, obok męża, miłości swojego życia. - To było oczywiste, zawsze mówiła, że tu w Nowej Hucie jest jej dom i jej serce. Ta dzielnica była jej ukochanym miejscem - kończy opowieść o swojej mamie pani Ewa.

Wysłuchała Agnieszka Łoś  
Fot. archiwum rodzinne



mina pani Ewa. Następnie rodzina Słyszów przeprowadza się do bloku na os. Willowe. Dookoła nich powstaje Nowa Huta. Jak grzyby po deszczu rosną kolejne bloki. Pani Ewa rozpoczyna naukę w szkole w Mogile - z tego okresu najbardziej pamięta rosnąca za oknami szkoły morwę, na którą wspina się podczas przerw. Rodzina Słyszów liczy już 7 osób, rodzice i 5 dzieci, kiedy w 1952 lub 53 roku pani Irena podejmuje decyzję o rozpoczęciu pracy.

- Zdecydowała się żeby nauczyć się jazdy na suwnicy, ponieważ mówiono, że wybijające się suwnicowe będą miały prawo żeby mieszkać w domkach jednorodzinnych w Mogile, które Huta wybuduje dla swoich pracowników. I mama w to uwierzyła - wspomina pani Ewa. Praca na suwnicy jest 3 zmianowa, w wychowywaniu dzieci, które rodziły się kolejno w latach 46, 47, 49, 50, 51 pomaga młodsza o 13 lat od pani Ireny jej siostra. Mąż zarządza hotelami pracowniczymi, i pomimo wielu zawodowych obowiązków bierze czynny udział w wychowywaniu dzieci. Te uczęszczają do żłobków, przedszkoli, szkół... Po zajęciach wracają do domu, gdzie dzielą między siebie obowiązki.

- Rodzice wychowywali nas dość nietypowo jak na tamte czasy, nigdy nie dostawaliśmy kar. Pamiętam jak mama była kiedyś w pracy na nocnej zmianie a głodni bracia wymyślili, że w mieszkaniu upieką sobie ziemniaki... w wiadrze.

była dla niej ogromną radością. Na działce było wszystko - od kwiatów, przez owoce i warzywa aż po drzewka. Mama jako osoba zaradna, załatwiła sobie - po atrakcyjnych cenach, stare okna ze Szpitala Żeromskiego, z których zbudowała sobie, jak to nazywała „przyspieszalnik” czyli taka małą szklarnię. Na działce hodowała również kury i króliki. Co tu dużo mówić, w tamtych czasach nie było łatwo wychować piątkę dzieci w Nowej Hucie. Tata, który całe życie był społecznikiem bardziej niż o siebie dbał o swoich pracowników. To były czasy kiedy ludzie wierzyli w to, że tworzą coś nowego, coś wyjątkowego. Ale ideami nie dało się zapełnić dziecięcych brzuchów - opowiada pani Ewa. Podkreśla jednak, że miała szczęśliwe dzieciństwo.

Na suwnicy pani Irena przepracowała tylko 3-4 lata. Potem niestety wyłądowna w szpitalu. - Wtedy w Hucie przetapiało się naprawdę wszystko... więc mama w pracy zatrzała się chyba tlenkiem węgla i arsenu. Na suwnicy do góry szły niestety najgorsze opary. Mama zatrzała się bardzo poważnie. Pół roku spędziła w szpitalu, nie miała władzy w nogach, dawali jej niewielkie szanse, że będzie chodzić. Życie i zdrowie mamy uratowała doktor Mikłaszewska, lekarka, która stworzyła medycynę pracy w HTS - opowiada pani Ewa.

Kiedy nasza bohaterka wyszła z szpitala do domu jej mąż stanowczo stwierdził, że do pracy na kombinacie już nie wróci. Po powrocie





## LICZY SIĘ TYLKO WYGRANA

**HUTNIK - OLIMPIA ELBLĄG 2-1 (1-1)**  
**1-0 - M. Głogowski (7), 1-1 - Kozera (20), 2-1 - Miśak (74).**

HUTNIK: Frątczak - Tomal (63. K. Głogowski), Tarasovs, Daniel Hoyon-Kowalski, Jania - Słomka, Urbańczyk, Miśak, Sowiński (75. Pietrzyk), Bełycz (46. Górski) - M. Głogowski.  
 Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów). Żółte kartki: Górski - Szalecki, Stępień, Czaplinski, Fadecki, Czernis. Widzów 500.

Inne cele mają obydwie drużyny. Hutnicy plasują się w strefie barażowej, a goście bronią się przed spadkiem. Mimo to długo wyglądało, że krakowianie znowu mogą

nie wygrać, a czekali na to od 22 września. Pomimo tego, że szybko objęli prowadzenie. Spowodowało to, że Olimpia od razu ruszyła do ataku i była nawet bliska wyrównania, ale Dorian Frątczak nie dał się pokonać. Jednak w 20 min nie popisali się obrońcy gospodarzy i był już bezradny. Dodało to wrogowi przyjeźdnym, którzy częściej atakowali i strzelali. Hutnik przewagę zaczął uzyskiwać po przerwie, a zaczęło się od akcji Michała Głogowskiego - klub szuka jego następcy, także poza Polską - lecz bramkarz Olimpii obronił jego uderzenie. Jednak z każdą minutą widoczna była prze-

waga miejscowych, co dawało nadzieję, że może skończy się ich zwycięstwem. Zapewnił go Patryk Miśak, do którego piłka dotarła po kiksie M. Głogowskiego - czym zaskoczony był też przeciwny golkipier - uderzając sprzed pola karnego.

Na czele znajduje się Pogoń Grodzisk Maz. - 39 pkt. Hutnicy wrócili na czwartą pozycję - 25 pkt

(dan)

## Z NOTESU KIBICA

31.10 (czwartek) - godz. 15.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik - Limanovia

31.10 (cz) - godz. 21, piłkarska klasa okręgowa - grupa II: Wanda - Tramwaj Kraków

2.11 (sobota) - godz. 13.30, piłkarska klasa okręgowa - grupa III: Wiarusy Igołomia - Górnik Wieliczka

2.11 (sb) - godz. 13.30, piłkarska klasa A - grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński - Piast Łapanów

2.11 (sb) - godz. 14, V liga piłki nożnej - grupa zachodnia: Sokół Kocmyrzów - Kmita Zabierzów

2.11 (sb) - godz. 14, piłkarska klasa okręgowa - grupa II: Grębałowianka - Piast Wołowice

2.11 (sb) - godz. 14, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Puszcz - Garbarnia

2.11 (sb) - godz. 14, piłkarska klasa A - grupa II: Zawisza Sulechów - Szreniawa Koszyce

2.11 (sb) - godz. 15, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcz - Sportowiec Modlniczka

2.11 (sb) - godz. 20.15, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcz Niepołomice - Lech Poznań (stadion Ctacovii)

3.11 (niedziela) - godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II - Cracovia II

3.11 (nd) - godz. 13.30, piłkarska klasa A - grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko - Strażak Kokotów

3.11 (nd) - godz. 13.30, piłkarska klasa B - grupa wielicka: Wawrzynianka - Wiarusy II Igołomia

3.11 (nd) - godz. 14, piłkarska klasa A - grupa III: Galicja Raciborowice - Sparta Skrzyszowice

6.11 (środa) - godz. 19, II liga siatkówki mężczyzn - grupa czwarta: Sparta - AKS V LO Rzeszów (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)

## DALI RYWAŁOM DUŻO SWOBODY

**VIVE II KIELCE - HUTNIK 36-31 (17-20)**

HUTNIK: Pęgielski, Witwicki - Dzierwa 1, Krawczyk 6, Kozioł 3, Przała, Sobczyk, Krzysztof 4, Jagielak 5, Trawnicky 8, Słowiński 1, Cegła 1, Dziedzic 1, Szpakowski, Wnęk 1.

Ostatni raz szczypiorniści z Nowej Huty prowadzili w 42 min. Było wówczas 25-24 po rzucie Filipa Kozioła. - Nasza obrona przestała sobie radzić i daliśmy gospodarzom za dużo swobody w ataku. Nam z kolei nie wychodziły akcje z przodu. Jednym z powodów było, że zmienili oni ustawienie na 5-1, a my zaczęliśmy popełniać za dużo błędów. Czeka nas trochę pracy nad grą w defensywie. Do tego też dołożyły się problemy zdrowotne niektórych naszych zawodników - ocenili ten występ trener Hutnika, Wiktor Witowski.

Liderem czwartej grupie II ligi pozostał ASPR Zawadzkie - 15 pkt. Hutnik zajmuje szóste miejsce - 6 pkt. Teraz w rozgrywkach nastąpi trzytygodniowa przerwa. (dan)

## GRECKIE STRZELANIE ZAKOŃCZYŁ SZWED

**POGOŃ SZCZECIN - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 2-1 (1-0)**

**1-0 - Koulouris (36), 1-1 - Kosidis (71), 2-1 - Walhqvist (83).**

PUSZCZA: Komar - Craciun, Jakuba, Szymonowicz, Abramowicz - M. Stępień (84. Siemaszko), Hajda (46. Lee), Serafin, Walski (46. Radecki), Cholewiak (84. Błagaić) - Kosidis.

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork). Żółte kartki: Gamboa, Korczakowski - Craciun, Siemaszko. Widzów 17 454.

Faworytami byli gospodarze, którzy wygrali wszystkie wcześniejsze domowe mecze w tym sezonie ekstraklasy. I udało im się przedłużyć serię do siedmiu, ale nie

zasłużyli na to zwycięstwo.

Po pierwszej połowie wydawało się jednak, że „Żubry” gładko przegrają, gdyż nie potrafiły stworzyć groźniejszej akcji, oddając le-

dwie dwa strzały. Dopuściły zaś do straty gola. Artur Craciun zdołał zablokować Efthymisa Koulourisa, ale nikt nie podążył mu z pomocą i dobitka Greka znalazła się w siatce.

Po przerwie na boisku znalazła się jakby inna Puszcz. Uzyskała przewagę, wyprowadzając groźne akcje, ale miała kłopoty z ich zakończeniem. Ot, choćby Dawid Abramowicz, który główkował z metra, ale trafił w stojącego na

linii na ugiętych nogach rywala. Kolejnych okazji jej nie brakowało, aż dopiero Michalis Kosidis popisał się celną główką. Na tym goście nie poprzestali, dalej nacierając. Niestety, bez powodzenia, a do tego skarcił ich Szwed Linus Walhqvist.

„Żubry” zajmują ostatnie miejsce - 8 pkt i będą teraz podejmowali prowadzącego Lecha Poznań - 31 pkt.

(dan)

## TYLKO W JEDNYM SECIE POGRALI

**MKS ANDRYCHÓW - SPARTA 3-0 (25-17, 25-16, 25-18)**

SPARTA: Rutkowski, Chrabota, Słowik, Kopeć, Kolisnyk, Kijowski - Nowak (libero), Sala, Poradzisz, Grzywacz, Cichowski.

Było więcej walki niż w poprzednim występie nowohuckich siatkarzy, ale prawie cały czas kontrolowali przebieg tego meczu gospodarze. W ich składzie znalazło się aż sześciu byłych zawodników Hutnika, niektórzy z nich przenieśli się do Andrychowa przed tym sezonem. Jedynie w trzeciej partii przez jakiś czas przeważała Sparta, doprowadzając do stanu 13-8. I na tym skończyła, tracąc osiem punktów pod rząd.

Na czele tabeli czwartej grupy II

ligi znajduje się Volley Strzelce Opolskie - 13 pkt. Sparta jest dwunasta - 1 pkt. Najbliższa kolejka rozegrana zostanie 6 listopada, a do hali na os. Teatralnym przyjeździe AKS V LO Rzeszów.

XXX

I Liga Małopolska siatkarzy. Volley Podegrodzie - Hutnik 2-3 (25-21, 20-25, 21-25, 25-21, 14-16). Była to pierwsza kolejka. Następna rozegrana zostanie dopiero 9 listopada.

II Liga Małopolska siatkarzy. Pogoń II Proszowice - Sparta 1-3 (25-23, 15-25, 16-25, 21-25). 1. Wawel Kraków - 6 pkt, 4. Sparta - 5 pkt.

II Liga Małopolska siatkarzy - grupa Centrum. Sparta - MKS Rygllice 3-1 (25-17, 16-25, 25-21, 25-19). Prowadzi Sparta - 10 pkt.

(dan)

## NAJLEPSI OLDBOJE SĄ Z HUTNIKA

Zakończyły się mistrzostwa Krakowa w piłce nożnej odbojów. W tym sezonie uczestniczyły w nich trzy nowohuckie drużyny, Grębałowianka, Hutnik i Wanda.

Rywalizacja w I lidze toczyła się pod dyktando hutników, którzy na 18 spotkań przegrali tylko jedno i raz zremisowali. Teoretycznie do ostatniej kolejki nieznany był nowy mistrz. Szansę na tytuł miały bowiem Hutnik i jeszcze Wisła, która dominowała w minionych latach. I właśnie na sam koniec zmierzyły się te drużyny, ale pierwsze miejsce miał właściwie zapewnione zespół z Nowej Huty, który w czerwcu pokonał wiślaków aż 7-2. Trudno było jednak sobie wyobrazić, aby przegrał wyżej. Ale, żeby rozwiązać wszystkie

wątpliwości wygrał i tym razem 3-2.

Na ten tytuł zapracowali: Dariusz Chłoń, Dariusz Gejza, Tomasz Grabski, Michał Guja, Andrzej Hopgarski, Sławomir Jagła, Robert Kaleta, Marek Kowalski, Tomasz Kozieł, Marcin Krzyśko, Krzysztof Kuś, Dariusz Kuźmik, Piotr Madejski, Marcin Makuch, Dariusz Nowak, Daniel Suchan, Wojciech Salamon, Jakub Sieprawski, Mariusz Stanula, Roman Stepankow, Krzysztof Szuba, Krzysztof Świątek i Jacek Tympalski (wraz z Andrzejem Stępnem czuwali, żeby wszystko dobrze funkcjonowało). Grębałowianka zajęła w I lidze piąte miejsce, a Wanda uplasowała się w II lidze na szóstej pozycji.

(dan)

## Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych - grupa wschodnia. Hutnik - SMS Łódź 1-5 (1-3): Gałek; zaległe spotkanie: Hutnik - Cracovia 2-3 (0-1): Gałek, Skiba. Prowadzi Legia Warszawa - 32 pkt. Hutnik jest szósty - 21.

Centralna Liga Trampkarzy - grupa D. Puszcz Niepołomice - Hutnik 0-5 (0-2): Baranek, Biedroń, Kucała, Czaja 2. Pierwszą pozycję zajmuje Cracovia - 30 pkt, Hutnik wskoczył na ósme miejsce - 13, 10. Puszcz - 10.

Małopolska Liga Juniorów. Garbarnia - Hutnik 5-2 (2-1): Kozłowski, Raczyński; Puszcz - Unia Tarnów 4-0 (2-0): Sendor 3, Snopek. Najwyżej plasuje się Puszcz - 34 pkt. Hutnicy pozostali na piątej pozycji - 23.

Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Sportowiec Modlniczka - Hutnik II 0-4 (0-3); Puszcz -

Pogoń Skotniki 6-3 (2-0), Wanda - Sandecja Nowy Sącz 0-2 (0-1). Pierwsza wciąż jest Puszcz - 32 pkt, Hutnik II zajmuje piątą lokatę - 24, 15. Wanda - 4.

V liga - grupa zachodnia. Hutnik II - Niwa Nowa Wieś 6-0 (1-0): Korban, Latek, Ikwuka, Stodulski, P. Rogóż, K. Rogóż; Raba Dobczyce - Sokół Kocmyrzów 4-0 (2-0). Prowadzi Hutnik II - 28 pkt, 17. Sokół znowu zamyka tabelę - 7.

Klasa okręgowa - grupa II. Prokocim Kraków - Grębałowianka 0-2 (0-1): Kobięć, Kwater; Kaszowianka - Wanda 3-4 (2-2): Kwiecień, Sikora 2, Bagnicki. Zmiany na szczycie po wygranej Wandy z dotychczasowym liderem. Nowym został Orzeł Piaski Wielkie - 21 pkt, 5. Wanda - 19, 9. Grębałowianka - 14.

Klasa okręgowa - grupa III. Błękitni Bodzanów - Partyzant

Dojazdów 0-2 (0-0): Podkowa 2 (w minutę); Wolni Kłaj - Wiarusy Igołomia 0-3 (0-2): S. Galus, Grzegórzko; Złomex Branice - Tempo Rzeszotary 4-0 (0-0): Król 2, Dudek, Jarosz. Pierwszy jest Złomex - 28 pkt, 6. Partyzant - 20, 11. Wiarusy - 12.

Klasa A - grupa III. Ekler Baranówka - Płomień Kościelec 0-1 (0-0); Szreniawa Koszyce - Fairant Kraków 2-1 (0-1): Noga, Tobała; Dąbski - Zawisza Sulechów 1-2 (1-0): Leatoński, Siwek; Sparta Skrzyszowice - Podgórze 0-9 (0-5); Prądniczanka II - Galicja Raciborowice 2-1 (1-0): P. Jarosz. Na pierwszym miejscu pozostał Nadwiślan Kraków - 25 pkt, 9. Galicja - 13, 10. Zawisza - 11, 12. Szreniawa - 6, 13. Ekler - 4, 14. Sparta - 4.

Klasa A - grupa wielicka. Zryw Szarów - Nadwiślanka Nowe

Brzesko 4-3 (2-1): Klim, Zachwieja 2; Czarni Staniątki - Dąb Zabierzów Bocheński 3-5 (2-2): Szydłowski, Stepankow, Łowkin 2, Proszek. Pierwsza jest Iskra Zakrzów - 28 pkt, 2. Nadwiślanka - 27, 14. Dąb - 7.

Klasa B - grupa I. Lesisko - Olimpia Czaple Wielkie 1-2, Kosynierzy Łuczyce - Polanowice 4-2, Strażak Goszcza - Niedźwiedź II 1-2. Liderem jest Juwenia Prandocin - 30 pkt, 4. Strażak - 18, 5. Kosynierzy - 18, 13. Lesisko - 0.

Klasa B - grupa wielicka. Sygneczów - Błyskawica Wyciąże 2-1, Batory Wola Batorska - Wawrzynianka 0-2, Wiarusy II - Wilga Golkowice 2-4. Najwyżej znajduje się Iskra Zakrzów - 19 pkt, 2. Wiarusy II - 19, 3. Batory - 18, 4. Wawrzynianka - 18, 8. Błyskawica - 15.

(dan)



## POZNAJ SUPERFOOD, KTÓRE POBUDZI TWÓJ UMYSŁ JESIENIĄ

**Kawa, obok herbaty i wody, należy do najpopularniejszych napojów na świecie. Pijemy jej tak dużo, że gdyby ustawić wzdłuż równika 2 miliardy filiżanek – tyle, ile konsumujemy każdego dnia – cztery razy okrążyłyby Ziemię!**

Ta sława ma swoją cenę – wiąże się z wieloma mitami, zwłaszcza dotyczącymi wpływu kawy na zdrowie. Jednak badania naukowe dostarczają kolejnych dowodów na jej korzystny wpływ na organizm. Sprawdźmy, czy mała czarna może pomóc nam w walce z jesienną chandrą.

### 3-5 filiżanek kawy dziennie zasilają twoją pamięć

Coraz krótsze jesienne dni sprawiają, że bardziej doceniamy psychostymulacyjne właściwości kawy. Jedne z najwcześniejszych, bo pochodzących z XIX w., obserwacji naukowych dotyczących działania kawy skupiały się właśnie na jej pobudzającym aspekcie. Przypisano go substancji aktywnej kofeinie, a później także jej metabolitom – paraksantynie, teobrominie i teofilinie. Wpływają one na receptory adenylozynowe, odpowiedzialne za uczucie uspokojenia i zmęczenia rozmieszczone w różnych częściach mózgu, w tym w obszarach związanych z procesami uczenia się. Prowadzi to do zwiększenia układów neuroprzekaźników w mózgowiu, co daje widoczną gołym okiem poprawę funkcji poznawczych. Stajemy się bardziej czujni, pełni energii i skoncentrowani. Takie wyostrzenie możemy też niemal precyzyjnie zaplanować. Przed planowaną aktywnością warto wiedzieć, że najwyższe stężenie kofeiny we krwi następuje od 30 minut do 2 godzin po wypiciu kawy. Kawową stymulację należy serwować z umiarem, przestrzegając zaleceń przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) porcji od 3 do 5 filiżanek kawy dzień.

Regularne picie kawy może wiązać się też z długotrwałą poprawą funkcjonowania mózgu. Może spowalniać postępujący wraz z wiekiem proces utraty pamięci,

a także obniżyć ryzyko wystąpienia chorób neurodegeneracyjnych. Naukowcy dowodzą powiązania między spożyciem kawy a opóźnieniem wystąpienia choroby Alzheimera czy mniejszym ryzykiem zachorowania na chorobę Parkinsona, nawet o 30 proc.

### Zrób sobie przerwę na... dobry nastrój

Kawa jako jeden z najczęściej wypijanych napojów jest obecna w naszych codziennych rytuałach, ale także w naszym języku. Utarte powiedzenia otwierają dzień i wyznaczają jego rytm. Mówimy, że „zaczynamy dzień od kawy” i robimy sobie „przerwę na kawę”. Jest także spoiwem społecznym – „spotykamy się na kawę”, „wpadamy do kogoś na kawę”, czy „omawiamy coś przy kawie”. W obecnych czasach spotkanie na kawę coraz częściej jest okazją do wyjścia z domu, spaceru, wizyty w kawiarni. Ruch i filiżanka kawy stanowią dobrany duet, jeśli chodzi o poprawę nastroju. Naukowcy odkryli, że kofeina jako antagonist receptorów adenylozyny, powoduje wzrost stężenia neu-

roprzekaźników: glutaminy, serotoniny, noradrenaliny, dopaminy i acetylocholin. To zjawisko odpowiada za jej działanie pobudzające, relaksujące oraz poprawiające myślenie. Wpływ kawy na układ dopaminergiczny można powiązać z jej ochronnym działaniem wobec wystąpienia ryzyka depresji. Autorzy analizy obejmującej 11 badań stwierdzili, że ryzyko depresji zmniejszyło się o 8 proc. z każdą filiżanką kawy dziennie. Ta zależność była najbardziej znacząca dla dawki kofeiny od 68 do 509 mg w ciągu doby.

### Kawa superfoodem nie tylko dzięki pobudzającym właściwościom

Prof. dr hab. Mirosław Jarosz, ekspert ds. żywienia i otyłości WHO i Komisji Europejskiej, dyrektor Instytutu Edukacji Żywieniowej i Stylu Życia Profesora Jarosza, a także inicjator umieszczenia kawy w Piramidzie Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej dla osób dorosłych, wyjaśniał, dlaczego napój ten możemy zaliczyć do żywności funkcjonalnej, czy w bardziej potocznym ujęciu – do

**Kawa odgrywa szczególną rolę w codziennym życiu mieszkańców Północnej Europy, w wielu krajach będąc uznawana za narodowy napój. Norwegowie, Szwedzi czy Duńczycy celebrują czas picia kawy jako okazję do relaksu i rozmowy z przyjaciółmi i bliskimi. Ciemne, deszczowe wieczory spędzają w coffeehouse'ach, delektując się zapachem świeżo palonej kawy. Przeciętny mieszkaniec Skandynawii zużywa w ciągu roku od 6 do nawet 9 kg kawy, podczas gdy Polak wypija średnio 2-3 razy mniej.**

superfood:

- Kawa spełnia główne kryteria żywności funkcjonalnej i można by ją nazwać prymusem w tym temacie. Jest żywnością przeznaczoną do codziennego konsumowania, a jej pozytywny wpływ na zdrowie – olbrzymi! Regularne spożywanie kawy, najlepiej od 3 do 5 filiżanek dziennie, zmniejsza ryzyko choroby wieńcowej, zaburzeń rytmu serca, cukrzycy typu 2, demencji, choroby Parkinsona i niektórych nowotworów – raka jelita grubego, wątroby, szyjki macicy, prostaty). Opóźnia także utratę funkcji poznawczych

oraz wydłuża życie. Istotnym kryterium żywności funkcjonalnej, które spełnia kawa jest również i to, że poprawia samopoczucie i dodaje energii niezbędnej do podejmowania codziennych wyzwań. Jeśli sięgamy po kawę, starajmy się wybierać na wzór Skandynawów czarną, bez dodatków – tylko w tej wersji stanie się naszym sprzymierzeńcem w walce ze zbędnymi kilogramami. A jeśli koniecznie szukamy dodatków, sięgajmy po te aromatyczne, jak kardamon, gałka muszkatołowa, czy imbir.

(red)





## BRANICCY I BRANICCY

Nazwisko Branickich bardzo często przewija się na kartach historii, jednakże co dość znamienne, było ono wspólne dla dwóch polskich rodzin magnackich, z czego jedna legitymowała się herbem Gryf, pieczęcią drugiej zaś stał się herb Korczak. Fakt ów skutkował wieloma komplikacjami, echo których porbrzmiewa do dziś. Gdy bowiem mowa o dokonaniach Branickich mało kto wie, pomijając oczywiście historyków i heraldyków, iż należy je rozdzielić między oba rody. Przypisywanie poszczególnych czynów całej zbiorowości Branickich, bez rozróżnienia o którą z familii dokładnie chodzi, jest częstym błędem wynikającym z identyczności nazwisk. Dlatego też koniecznie trzeba podkreślać odrębność rodową Branickich, o jakiej świadczy odmiennosc herbów, gniazd rodowych oraz zupełny brak pokrewieństwa pomiędzy tymi rodzinami, co pozwoli na uniknięcie szeregu nieporozumień i błędnej interpretacji dziejów. Większość z nas kojarzy Branickich ze współdziałaniu w konfederacji targowickiej, do dziś będącej symbolem zdrady narodowej. Ów niechlubny czyn, którego dopuścił się Franciszek Ksawery Branicki, najbardziej znany przedstawiciel Korczaków, ponurym cieniem okrył oba rody. Tymczasem, gdy w 1792 roku w Targowicy Franciszek Ksawery Branicki, Stanisław Szczepny Potocki oraz Seweryn Rzewuski zawiązali spisek magnacki, mający na celu obronę wolności i praw szlacheckich, zagrożonych reformami Konstytucji 3 Maja, już od ponad 20 lat nie było wśród żywych przedstawicieli familii Gryfitów Branickich. Albowiem w 1771 roku, wraz z bezpo-

tomną śmiercią ostatniego z rodu Jana Klemensa, linia Branickich spod znaku Gryfa wygasła. Paradoksalnie zgon tegoż potężnego magnata nie zakończył obecności nazwiska Branickich na dziejowej scenie. Pojawił się na niej, zyskując olbrzymi majątek i najwyższe godności w państwie, wspomniany uprzednio Franciszek Ksawery. Dzięki swej przyjaźni ze Stanisławem Augustem Poniatowskim zrobił zawrotną karierę bardzo szybko wspinając się po szczeblach drabiny społecznej. Tym sposobem Branicy Korczakowie z drobnej i dość anonimowej szlachty stali się potężnym i arcybogatym rodem magnackim. Przeciwnicy polityczni Franciszka Ksawerego, po jego nominacji na stanowisko hetmana wielkiego koronnego, szerzyli nawet pogłoski, iż wywodził się on od Kozaka Braneckiego. Konsekwencją pojawienia się na politycznym piedestale przedstawiciela Branickich herbu Korczak, który wyniósł swoją rodzinę na społeczne wyżyny, jest mylenie tzw. Korczakowców z Gryfitami. Sytuację komplikuje nie tylko ignorancja heraldyczna ale i fakt, iż w XVIII wieku hetmanami koronnymi byli członkowie każdego z obu rodów. Niemniej jednak choć wśród Branickich nie brakowało wybitnych mężów stanów i oddanych ojczyźnie patriotów, jak wspierający materialnie i organizacyjnie powstanie styczniowe wnuk targowiczana o tym samym imieniu, to trudno zmyć odium zdrady ciężące na nazwisku. Wciąż bowiem daje o sobie znać widmo Targowicy i sylwetki jej przywódców, do których sięgają zarówno politycy z różnych opcji, najczęściej w przemówieniach skierowanych do oponentów, jak i artyści na przykład Stanisław Wyspiański. Twórca ów wprowadził do swego najśłynniejszego dramatu „Wesele”

zjawę Hetmana będącego duchem Franciszka Ksawerego Branickiego. W ustach owej postaci Wyspiański włożył, symbolizujące magnacki egoizm, butę i pychę, znamienne słowa utrwalające „złą sławę” targowiczana: „Złoto pali, złoto war; sursum corda, wiwat Car”.

Anna Kolasa  
Fot. Irena Wójcik



Herb Branickich z sali reprezentacyjnej w Lamusie, Kraków Branice.

## Z KRONIKI POLICYJNEJ

### Krakowscy policjanci edukują najmłodszych i seniorów o bezpieczeństwie na drodze

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przeprowadzili w poniedziałek prelekcje poświęcone bezpieczeństwu na drodze. Spotkania odbyły się w Domu Pomocy Społecznej na osiedlu Hutniczym oraz w Publicznym Przedszkolu Sióstr Nazaretanek im. Najświętszej Rodziny. Celem zajęć edukacyjnych było zwiększenie świadomości na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

21 października br. policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przeprowadzili zajęcia edukacyjne, odwiedzając Dom Pomocy Społecznej na osiedlu Hutniczym oraz Publiczne Przedszkole Sióstr Nazaretanek im. Najświętszej Rodziny. Podczas spotkania z podopiecznymi Domu Pomocy Społecznej, mundurowi przypominali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego, takich jak korzystanie z wyznaczonych przejść dla pieszych i stosowanie się do wskazań sygnalizacji świetlnej. Przypominali, jak ważne jest noszenie elementów odblaskowych po zmroku oraz szczególna ostrożność podczas poruszania się w miejscu gdzie nie ma chodników. Zwrócono również uwagę na znaczenie zasady ograniczonego zaufania do nieznanymi, która jest równie ważna zarówno dla dzieci, jak i osób starszych. Tego samego dnia policjanci odwiedzili również przedszkole prowadzone przez Siostry Nazaretanki, gdzie najmłodszy mieli okazję poznać zawód policjanta i dowiedzieć się, jak bezpiecznie poruszać się podczas drogi do przedszkola, zachęcając do stosowania elementów odblaskowych. Omówiono również z dziećmi, jak ważne jest przestrzeganie zasad, podczas przechodzenia przez jezdnię i słuchanie opiekuna, który czuwa nad bezpieczeństwem. W ramach spotkania dzieci mogły zobaczyć policyjny radiowóz i zadać mundurowym pytania dotyczące ich pracy i zasad ruchu drogowego.

### Krakowscy kryminalni zatrzymali złodziei elektronarzędzi

Kryminalni Komisariatu Policji VIII w Krakowie zatrzymali dwóch mieszkańców Krakowa, w wieku 41 i 42 lat, podejrzanych o kradzież elektronarzędzi z remontowanego budynku na terenie Nowej Huty. Ich łupem padły między innymi spawarki, wiertarki, wyrzynarki, szlifierki kątowe o łącznej wartości około 20 tysięcy złotych. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty.

5 października br. oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Krakowie otrzymał zgłoszenie o włamaniu się na budowę

jednego z remontowanych nowohuckich budynków. Z relacji poszkodowanego wynikało, że złodzieje dostali się do wnętrza budynku, wyłamując zamek w drzwiach oraz wybijając szyby w oknach, a następnie ukradli różne elektronarzędzia przechowywane w budynku w tym spawarki, wiertarki, wyrzynarki, szlifierki kątowe. Policjanci przyjęli zawiadomienie o przestępstwie, przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia. W wyniku działań operacyjnych kryminalni krakowskiej „ósemki” ustalili, że na terenie krakowskich lombardów, może znajdować się skradziony sprzęt. Funkcjonariusze udali się we wskazane miejsca, gdzie ich przypuszczenia zostały potwierdzone, przedmioty pochodzące z kradzieży zostały zabezpieczone w kilku krakowskich komisach. 22 października br. policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w ich miejscu zamieszkania, gdzie podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ujawnili nie tylko skradzione przedmioty, ale także inne rzeczy, które mogły podchodzić z przestępstw, wszystkie zostały zabezpieczone. Obaj mężczyźni trafili na Komisariat Policji VIII w Krakowie, gdzie przedstawiono im zarzuty kradzieży z włamaniem. Ustalono, że 42-latek oraz jego 41-letni współnik działali w warunkach recydywy, co zwiększa możliwą karę do 15 lat pozbawienia wolności. Podejrzani przyznali się do winy i wyjaśnili, że skradzione narzędzia sprzedawali w lombardach na terenie Krakowa. Sprawa zostanie teraz skierowana do sądu, gdzie mężczyźni odpowiadzą za swoje czyny.

### Konferencja dla służb mundurowych dotycząca wypalenia zawodowego

24.10. br. odbyła się konferencja dotycząca syndromu wypalenia zawodowego u funkcjonariuszy służb mundurowych, której organizatorem był Oddział Dzienny Psychoterapii SP ZOZ MSWiA w Krakowie. Znamienici prelegenci przekazali nam wiedzę i swoje doświadczenia z pracy dotyczące między innymi nadsięnienia tętniczego, problemów gastrologicznych, uzależnień i zaburzeń snu. Wszystkie te tematy przedstawiono w perspektywie wypalenia zawodowego, o którym bezpośrednio mówiła prof. D. Dudek. Liczba uczestników wyraźnie przewyższyła liczbę miejsc, a rozmowy w kularach i po zakończeniu spotkania potwierdziły wysokie zainteresowanie funkcjonariuszy poruszonymi tematami. Kolejny raz okazało się, że perspektywa zdrowia i higieny psychicznej jest ważnym aspektem naszej działalności. Ponieważ konferencja organizowana jest cyklicznie, zapraszamy w przyszłym roku na kolejną. (P)

## NA STRAŻY MIASTA

### ZATRZYMANO PODPALACZY

Strażnicy w trakcie służby otrzymali informację dot. trwających poszukiwań dwóch osób w związku z podpaleniem nowohuckiej kwaciarni. Funkcjonariusze jadąc ul. Wężyka zauważyli osoby odpowiadające rysopisowi. Zgadzał się m.in. wiek oraz wskazane w rysopisie cechy charakterystyczne.

Jak się okazało mężczyźni byli znani strażnikom z wcześniejszych interwencji. Chwilę później patrol ujął ich, a następnie przekazał przybyłym na miejsce policjantom.

Na koniec policjanci potwierdził, że właśnie tę dwójkę poszukiwali.

### KIEROWCA BEZ UPRAWNIENI

Wieczorem strażnicy podjęli interwencję wobec kierowcy, który nie zastosował się do zakazu zatrzymywania się przy ul. Lubomirskiego. Mężczyzna nie miał przy sobie wymaganych dokumentów, ale okazał funkcjonariuszom zapis znajdujący się w aplikacji mObywatel, gdzie w miejscu numeru prawa jazdy widniała czerwona adnotacja: „prawo jazdy zatrzymane ze względu na przekroczoną liczbę punktów karnych”.

Patrol potwierdził tę informację w swojej bazie i wezwał na miejsce policję. Strażnicy zakończyli interwencję, nakładając na kierowcę mandat karny. Dalsze czynności przejęli przybyli na miejsce policjanci.

### CZY MIESZKAŃCY UFAJĄ STRAŻY MIEJSKIEJ?

Odbyła się kolejna edycja „Barometru Krakowskiego”. Wyniki barometru wskazują, że 61 % krakowian jest zadowolonych z pracy straży miejskiej. Ponadto 52% darzy zaufaniem jednostkę, a 21% jest przeciwnego zdania. Oznacza to, że odsetek niezadowolonych obniżył się w ciągu dwóch lat o 7 procent. Natomiast 27 % ankietowanych nie wyraziło jednoznacznej opinii. Cieszy fakt, że aż 98 % mieszkańców czuje się bezpiecznie w mieście, choć obniżyło się nieco poczucie bezpieczeństwa w nocy. Zadane pytania odnosiły się do ostatnich dwunastu miesięcy funkcjonowania samorządu, ale z uwagi na odbywające się w kwietniu wybory i zmianę władz ankietowani oceniali stan miasta w ostatnim roku minionej kadencji. W obecnej edycji badania ankietarzy przeprowadzili 1130 wywiadów między 15 kwietnia a 10 czerwca. (P)



# INFORMATOR NOWOHUCKI

## SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

## NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

## DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

## MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

## USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowo - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bięczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

## USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

## KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bięczyce 6, tel. 641-46-35.

## NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**ANTEN** montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

**RTV** - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

**TAPICER.** 784-906-675.

## REKLAMA



**OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ**

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II**

**UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW**

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

**ZAKŁADY POGRZEBOWE**  
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.  
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”  
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30  
**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW**  
**BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW**

**CORDIA** B. KWIECIŃSKA  
www.cordia.com.pl  
os. Na Skarpie 24 os. Urocze 5  
**12 644-87-75, 512-179-466**  
**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
**TANIO - CAŁODOBOWO**

## Nekrologi i kondolencje

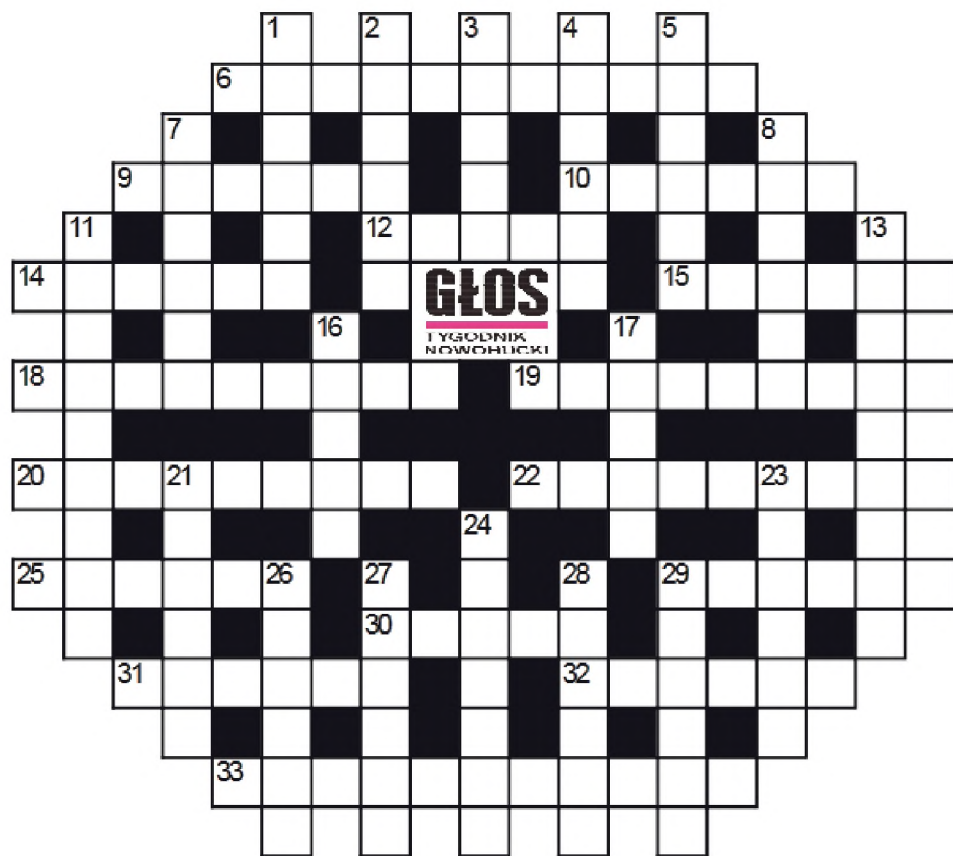
przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)  
tel. 12 643 44 33



**POZIOMO:** 6. chrześcijaństwo obrządku wschodniego, 9. grabież opuszczonego mienia, 10. sielanka w wersji literackiej, 12. najmniejsza porcja energii, 14. miasto u podnóża Wezuwiusza, 15. żydowska szkoła dla chłopców, 18. słowiańskie bóstwo, 19. służebności przysługujące chłopom na gruntach dworskich, 20. ogół wyborców, 22. tragedia Juliusza Słowackiego, 25. razem z mydłem i powidłem, 29. ciemna w rogu, 30. stadium rozwoju owada, 31. podrzędna restauracja, 32. miasto na Łazurowym Wybrzeżu, 33. wprowadzanie innowacji.

**PIONOWO:** 1. lepszy w garści niż kanarek na dachu, 2. hipotetyczne cząstki elementarne, 3. choroba z dusznościami, 4. przewozi auta, 5. biblijne złote bóstwo, 7. gore na złodzieju, 8. kolczasty krzew owocowy, 11. służalczość, czołobitność, 13. nauka o budowie skorupy ziemskiej, 16. dialekt, żargon, 17. ogrodowy opiekacz, 21. region, terytorium, 23. drugi egzemplarz, 24. między tenorem a basem, 26. wyspa u brzegów Indii, 27. kompromitacja, zawód, 28. presja, 29. miasto w zachodniej Słowacji.



Rozwiązanie krzyżówki nr 43:

**POZIOMO:** 6. dziennikarz, 9. Weronia, 10. Papuas, 12. targi, 14. chluba, 15. ćwierć, 18. bronchit, 19. czupryna, 20. aksjomat, 22. witalizm, 25. Bengal, 29. Bastia, 30. ameba, 31. pedant, 32. galeria, 33. odrętwienie.

**PIONOWO:** 1. szkoda, 2. debata, 3. anagram, 4. akapit, 5. Prypec, 7. Beduin, 8. kawior, 11. charakter, 13. Brunszwik, 16. finał, 17. szpik, 21. Jagger, 23. lustro, 24. niemowa, 26. Luanda, 27. natręt, 28. żagiel, 29. Belgia.

WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ

Mam zamiar wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi, który jest zatrudniony na czas nieokreślony od ponad roku. Prawie od początku wykazuje się on nieudolnością na stanowisku handlowca. Ponadto jest pracownikiem konfliktowym z innymi pracownikami i przełożonymi. Nie chcę go zwalniać go dyscyplinarnie, bo pewnie będzie mu trudno znaleźć nową pracę. Ale jak skutecznie go zwolnić?

Może pan rozważać umowę o pracę na czas nieokreślony zarówno bez wypowiedzenia jak za wypowiedzeniem. Jednak w obu przypadkach musi pan podać przyczyny uzasadniające wypowiedzenie art. 30 par. 4 kodeksu pracy. Wskazana w wypowiedzeniu przyczyna musi być konkretna, rzeczywista i indywidualna i powinna uzasadniać rozwiązanie umowy o pracę. Wśród przyczyn uznanych w orzecznictwie za uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę jest m.in. niewykonywanie lub niewłaściwe wykonywanie obowiązków wynikających z umowy o pracę.

W czasie postępowania sądowego pracodawca może powoływać się tylko te przyczyny które wskazał w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę. Nie można więc podawać wówczas innych okoliczności poza tymi wskazanymi w ww. oświadczeniu.

Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę powinno nastąpić na piśmie i zawierać także pouczenie o przysługującym pracownikowi prawei do odwołania do sądu pracy, ze wskazaniem terminu odwołania - 21 dni. Ponadto trzeba podać nazwę i adres sądu pracy właściwego tj. w którego obszarze właściwości praca była lub miała być wykonywana lub sądu właściwego dla siedziby pracodawcy. Okres wypowiedzenia umowy o pracę tym przypadku wynosi jeden miesiąc, przy czym kończy się w ostatnim dniu miesiąca, co oznacza, że jeśli pracownik otrzymał wypowiedzenie 12 października to okres wypowiedzenia kończy się 30 listopada. (P)

Dwadzieścia lat w siedem minut

Zapraszamy do oglądania 803 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Będzie to odcinek specjalny, ponieważ Kronika obchodzi właśnie swoje 20 urodziny. Tak, NKF istnieje już 20 lat! Z tej okazji trochę wspomniemy, przypomnimy, jak to się zaczęło, pokażemy fragmenty archiwalnych odcinków. O swoich doświadczeniach z realizacją felietonów o Nowej Hucie i co jest dla nich najważniejsze opowiedzą jej realizatorzy. Do oglądania 803 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od soboty 2 listopada oraz w poniedziałek 4 listopada na antenę TVP Kraków.

Fot. Magiczny Kraków



POLSKA CZEKA NA ZMIANY

Myśląc o przyszłości Polski musimy zdawać sobie sprawę jak wiele zależy od doboru kandydatów w wyborach prezydenckich, następnie od samej kampanii i wreszcie od wyniku wyborów w maju przyszłego roku. Kto zostanie prezydentem - czy kandydat Platformy i jej przystawek, który rządzącej dziś ekipie Tuska pozwoli zrobić z Polską co zechcą i co zechcą ich zagraniczni protektorzy, czy też kandydat Prawa i Sprawiedliwości, który zwróci Polskę z powrotem na drogę rozwoju, dostatniego życia i znaczącej pozycji w świecie. Wcześniej jednak na przyszłość Europy i świata wielki wpływ będą miały wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych. Nie do końca wiemy jaka będzie polityka Trumpa, jeżeli wygra, za to dobrze wiemy co stanie się, gdy wygra jego konkurentka Kamala Harris: Ameryka pójdzie ostro na lewo co będzie bodźcem do ofensywy lewicowej rewolucji na całym świecie, niestety także u nas. A widziałem w telewizji wiec Trampa na jakimś wielkim stadionie, z udziałem co najmniej kilkunastu tysięcy ludzi, gdy Trump mówił o opiece Opatrzności nad Ameryką, a w chwilę potem cały stadion na stojąco odmawiał „Ojcze nasz”. Czy możemy sobie wyobrazić coś podobnego na jakimkolwiek wiecu wyborczym w Europie? Trump powstrzyma lewicową rewolucję.

W Polsce patriotyczna opinia publiczna odniosła spektakularne zwycięstwo, ponieważ reżim Tuska zmuszony był wypuścić z aresztu księdza Olszewskiego i dwie panie z Ministerstwa Sprawiedliwości. Widocznie Tusk i Bodnar doszli do wniosku, że szkodzą im dalsze protesty w sprawie przetrzymywanych przez siedem miesięcy osób, wobec których zarzuty nie uzasadniają ani aresztu, ani sposobu w jaki były traktowane. To na razie jeszcze niewielkie zwycięstwo, ale widać już gołym okiem, jak obóz antydemokratycznej władzy słabnie i pogrąża się w wewnętrznych sporach, a równocześnie traci zwolenników. Klapa w sprawie aresztu ks. Olszewskiego sprawiła, że uruchomiono wielką kampanię przeciwko Antoniemu Macierewiczowi, wydobywając z cienia wszystkie ograne już upiory smoleńskie. Trzeba się także spodziewać, że nastąpią kolejne oskarżenia, a może nawet aresztowania. Rząd Tuska musi się czymś wykazać, bo gospodarka pogrąża się w zapaści, jakiej nie widzieliśmy od dziesięciu lat. W dodatku powódź obnażyła nie tylko nieudolność rządu, ale też pogardę dla potrzeb zwykłych obywateli. Z obiecanych 200 tys. zł na odbudowę domu zostaje niewiele, bo najpierw komisje muszą stwierdzić, że dom został zniszczony w 80 procentach. Niestety najczęściej orzekają niższy procent. Ponadto tygodnie mijają, a media donoszą, że zaledwie 60 rodzin zdążyło skorzystać z pomocowych funduszy. Przed zimą sytuacja tych, którzy stracili dach nad głową, a nawet tych, których domy są poważnie uszkodzone, staje się dramatyczna.

Tymczasem ceny rosną. Zapowiadane podwyżki cen energii dopiero nadejdą, a to przełoży się na wiele towarów i usług. Drożeje żywność, w budżecie państwa brakuje pieniędzy na służbę zdrowia, wydłużają się kolejki do specjalistów i na zabiegi, zamykane są szpitalne oddziały. Studenci nie dostali tanih akademików, rosną ceny zakupu lub wynajęcia mieszkań, wielu emerytom odebrano czternastkę, która i tak jest niższa niż przed rokiem. Przed Świętami drożyzna będzie jeszcze bardziej odczuwalna, zwłaszcza dla rodzin o średnich dochodach, nie mówiąc już o tych uboższych. Zmiana rządu staje się coraz bardziej nagląca, przeraża nieudolność lub wręcz głupota wielu ministrów. Narastają kłótnie w obozie rządowym, część lewicy przechodzi do opozycji, a partia Hołowni właściwie już nie istnieje. W tej sytuacji trudno się dziwić, że oczekiwanie na zmianę rządu staje się coraz bardziej powszechne.

REFLEKSJA O PRZEMIJANIU

1 listopada Dzień Wszystkich Świętych jest mocno wrośnięty w naszą tradycję. To nie tylko odwiedziny na grobach bliskich i przyjaciół ze zniczami i kwiatami, ale czas przypominania o tych, co już od nas odeszli. Tak się złożyło, że w ostatnich dniach uczestniczyłem w smutnych ceremoniach pożegnań tych którzy przeszli swoje życie, ale także tych co nie mieli szans w nim zaistnieć. Ksiądz infułat Jerzy Bryła zmarł w wieku 96 lat i nie wiele mu brakło do setki. Wielu Jego przyjaciół liczyło na to, że doczeka tego pięknego Jubileuszu, bo krzepił się całkiem dobrze. Ten ksiądz był mi bardzo bliski i miał bardzo istotny wpływ na moje życie. To On prawie 50 lat temu udzielił mi ślubu w kościele salwatorskim. Do dzisiaj pamiętam jak wnosilem ofiarę za tę ceremonię. Dałem w kopercie dwa równowarte banknoty. Ksiądz wyszedł i za chwilę powrócił z Pismem Świętym z którego wystawał jeden z tych banknotów. Ksiądz stwierdził, jesteście młodymi ludźmi, przed Wami szereg wyzwań i Wam teraz będą potrzebne pieniądze... Przed długie lata utrzymywałem kontakt z ks. Jerzym Bryłą i Jego mądre słowa pomogły w wielu ważnych momentach życia. Był kapelanem głuchoniemych, ale także środowisk twórczych, Braci Kurkowej - wszyscy Go cenili za mądrość i postępowanie godne prawdziwego duchownego. Jego małe mieszkanie na Salwatorze było jak małe muzeum. Gdy zostałem radnym Miasta Krakowa myślałem jak uhonorować księdza i udało się, byłem współinicjatorem przyznania Mu Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. Na pewno będzie długo żył w pamięci ludzi, którzy doznali od niego wiele dobra i byli świadkami Jego dobrych czynów.

Tuż przed 1 listopada odbył się pogrzeb pani Małgosi, pracownicy MPO. Przewodziła od lat sekretariat prezesa, co dawało jej możliwość kontaktu z wieloma ludźmi. Miałem to szczęście jako prezes małej spółdzielni wielokrotnie spotykać się z panią Małgosią i to nie tylko w sekretariacie prezesa, ale na licznych wyjazdach konferencyjnych. Była człowiekiem zawsze znakomicie zorganizowanym. Jeśliokolwiek się z nią załatwiał to miało się pewność, że wszystko będzie perfekcyjnie załatwione. Przy tym wszystkim zawsze była uśmiechnięta i obdarzała człowieka dobrym słowem. Jej pozytywna empatia na długo pozostanie w mojej pamięci i ludzi ze środowiska spółdzielni mieszkaniowych w Krakowie.

Na koniec chwilę refleksji poświęcę tym istnieniom, które nie miały szans znać życia, chociaż ku temu już zmierzały. W dniu pamięci Dzieci Utraconych 19 października na Cmentarzu Rakowickim przy Alei Zasłużonych odsłonięto Pomnik Dzieci Utraconych z miejscem pochówku tych istnień. Pomnik powstał z inicjatywy Zbigniewa Barana przedsiębiorcy krakowskiego. Piszę o tym szerzej w tym Głosie, zamieszczając także zdjęcie. Pomnik jest bowiem bardzo symboliczny. Nad kamienną kołyską pochyla się Anioł obejmując ją skrzydłami...

Jest to znakomita propozycja, wypełniająca lukę braku pożegnania dzieci nienarodzonych żywych. Otwarcie pomnika było połączone z mszą żałobną przy trzech małych trumienkach. Przecież często już wykształcony mały człowiek nie może być odpadem sanitarnym...



## PRZED NAMI LISTOPAD

Listopad, to dość trudna pora dla wędkarza łowiącego na zestawy z użyciem spławika. Ale przecież nawet w listopadzie odnotowywano złowione okazy białej ryby. Oczywiście jadąc nad wodę lepiej się nie nastawiać na karpia, lina czy karasia, bo możemy się rozczarować, ale spokojnie złowić możemy natomiast żerującego przez cały rok klenia, a także brzanę lub bolenia. W listopadzie nie jest specjalnie trudno także o leszcza czy krąpia, ale z reguły będą to raczej mniejsze sztuki. Możliwość połowu wyraźnie wzrosną jeśli chociażby przez kilka słonecznych dni utrzyma się temperatura w granicach 10 stopni w skali Celsjusza.

Jeśli chodzi o przynęty, to o tej porze roku najskuteczniejsze są przynęty zwierzęce: czerwone robaki i ochotki. Zanęty używamy oszczędnie. Ale także w niej powinny przeważać produkty pochodzenia zwierzęcego. Łowimy czułym i delikatnym sprzętem, używając możliwie cienkiej żyłki.

Ale w listopadzie bywa jednak także zimno i ponuro. Im jednak zimniej, tym większa szansa złowienia naszego słodkowodnego dorsza, czyli miętusa. Zwłaszcza, że na jego połów czasu nie ma zbyt wiele, ponieważ ryba ta od 1 grudnia rozpoczyna swój okres ochronny. Miętus łowiony jest przez wędkarzy stosunkowo rzadko. Prawdopodobnie dlatego, że niewielu wędkarzom chce się wędrować nad wodą w listopadową zamięć lub szarugę, a na dodatek późnym wieczorem. Drugą przyczyną tego, że miętus łowiony jest rzadziej od innych ryb, wydaje się być to, że wielu wędkarzy nie zdaje sobie sprawy z tego, że w łowisku, z którego chcą wyciągnąć „ostatniego” leszczyka lub płotkę, przy dnie żeruje właśnie miętus.

Miętusa łowimy z gruntu. Zestaw, ze względu na możliwość zaczepów, powinien być trochę solidniejszy. Do najlepiej sprawdzających się miętusowych przynęt należą pęczki czerwonych robaków, kawałeczki wątroby, a także filecik lub kawałki małej rybki. Po wzięciu przez miętusa przynęty, chwilę należy odczekać, a po zacięciu, bez obawy o odhaczenie, śmiało holować go do brzegu.

A gdy zamiast „miętusowej pogody” listopad uraczy nas ciepłymi dniami, wtedy warto pomyśleć nie tylko o białej rybie, ale nastawić się na to, by po- byt nad wodą przeznaczyć na polowanie na nasze najbardziej popularne dra- pieżniki, czyli na sandacze i na szczupaki, o których pisałem ostatnio.

## CZEKAJĄC NA ŚNIEG

Wprawdzie w minionym tygodniu dni były słoneczne i z temperaturą powyżej 12 st. C., ale na desce rozdzielczej mojego samochodu rankiem kilkakrotnie wyświetliła się śniegowa gwiazdka, oznaczająca, że temperatura otoczenia wynosi ok. 3 st. C. Nadchodzi zatem czas na przygotowanie samochodu do okresu jesienno-zimowej eksploatacji. Na południe od Krakowa, jeżeli nawet nie ma pokrywy śnieżnej, to temperatury - zwłaszcza nocą - sprawiają, że drogi stają się śliskie i niebezpieczne. I do takich właśnie warunków lepiej przystosować swój samochód i założyć - jeżeli ktoś jeszcze z tym się ociąga - opony zimowe. Niektórzy sceptycy rezygnują z zakupu zimowego ogumienia, argumentując, że kiedyś nie było takiego zróżnicowania opon i przez 12 miesięcy jeździło się na wymarzo- nych D-124. Jednak 50 lat temu, kiedy ta seria ogumienia wchodziła do produkcji inne były mieszanki do produkcji opon, inna konstrukcja samochodu, a poza tym... na wsiach hodowano więcej koni, z pomocą których można było wyciągnąć samochód z rowu, albo ze śnieżnej zasy.

Póki jeszcze temperatura powyżej 0 st. C. warto rozglądać się po samochodzie, co by tu jeszcze ochronić, zanim ściśnie mróz. Oczywiście należy sobie przypomnieć kilka prostych prawd wyniesionych z lekcji fizyki i chemii w szkole podstawowej. Wiadomo, że woda zamarzając zwiększa swą objętość, zatem kiedy w układzie chłodzenia znajduje się ciecz, która jeszcze nie utraciła zdolności odprowadzania ciepła z silnika, lecz nie jest odporna na niskie temperatury - warto ją wymienić na nową (zresztą producenci aut za- lecają taki zabieg co 2 lata). Wymiana pękniętej chłodnicy (kto je dzisiaj naprawia...) to już spory wydatek, a pęknięta głowica silnika może kosztować - w przypadku niektórych le- ciwych aut - więcej niż cały samochód. Dlatego Hitler, by uchronić swych rodaków przed zbytnim wysiłkiem umysłowym podczas eksploatacji samochodu wydał rozkaz o produk- cji aut z silnikiem chłodzonym powietrzem. Takie pojazdy w wersji wojskowej sprawdziły się w czasie syberyjskich mrozów na polach bitew II wojny światowej.

Jak zamarza woda w chłodnicy to zamarznie także w układzie spryskiwania przedniej szyby, jeżeli się tam znajduje. A nic tak nie raduje, jak jazda za ciężarówką, która z poso- lonej zima jezdni unosi mgiełkę kropel, osadzającą się na szybach naszego samochodu, zaś wycieraczki - na sucho - rozsmazują ją uniemożliwiając widoczność. Wtedy zatrzy- mywanie się co kilka, kilkanaście kilometrów i czyszczenie szyby ręcznie wpływa może na kondycję kierowcy (lub pasażera - zależy kogo się do tej czynności wyznaczy...), ale denerwuje niezmiernie. Lepiej więc kupić płyn niskozmarzający (korzystnie taki do minus 22 st. C), włączyć do zbiornika spryskiwacza, nie bacząc ile tam jeszcze wody czy letniego płynu, bo to się wymiesza w czasie jazdy.

Wreszcie smarujemy zamki w drzwiach, pokrywie bagażnika i pokrywie wlewu paliwa (jeżeli takie są). Uszczelki gumowe w drzwiach - i bagażniku też - pokrywamy specjalnym preparatem, by podczas otwierania samochodu w czasie ostrych mrozów nie oderwać ich od blachy. A reszta zimowych „atrakcji” w zmaganiach wyżów i niżów atmosferycz- nych ścierających się nad naszymi głowami. I warto pamiętać o starej, powiadają góral- skiej, prognozie pogody „gdy na świętego Hieronima (30 września) jest dysc, albo go ni ma ma, to na świętej Agaty (4 lutego) bydzie śnieg, albo zakwitnom kwiaty”.

## „ŚWIATŁO UCHWYCONE” W KLUBIE MIRAGE

8 listopada br. o godz. 18:00 w Klubie Mirage OKKNH na os. Bohaterów Września 26 odbędzie się wernisaż zbiorowej wystawy fotografii „Światło uchwycone”. Po licznych wystawach malarstwa pora na fotografię. Tym razem Klub zaprasza na wystawę prac pięciu młodych kobiet, pełnych pasji i fotograficznego zacięcia do obrazowania świata, ludzi, emocji i zdarzeń. Wystawę otworzy wernisaż prac Gabrieli Młodnickiej, Karoliny Tyrpy, Weroniki Widomskiej, Wiktorii Dulewicz i Zuzanny Gorczyca. Wystawa będzie dostępna do 30 listopada. Wstęp wolny. (f)



**Kraków**

**Światło uchwycone**

wernisaż zbiorowej wystawy fotografii

Gabriela Młodnicka, Karolina Tyrpa, Weronika Widomska, Wiktorii Dulewicz i Zuzanna Gorczyca

**8.11.2024 | godz. 18:00**

**Klub Mirage OKKNH, os. Bohaterów Września 26**

wstęp wolny

wystawa potrwa do 30 listopada

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB MIRAGE

os. Bohaterów Września 26  
31-621 Kraków  
tel. 12 645 72 09, 504 419 139  
mirage@krakownh.pl

WWW.KRAKOWNH.PL

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW  
MLECZNYCH NA SMACZNE  
I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie  
dania tradycyjnej kuchni polskiej



TOWARZYSTWO  
**SOLIDARNEJ POMOCY**

im. Kazimierza Fugła w Krakowie

JEDEN DRUGIEGO BRZEMIONA NOSĆ

**Wypożyczalnia non-profit  
Sprzętu Rehabilitacyjnego**

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu  
na stronie: [www.tsprakow.pl](http://www.tsprakow.pl)

**Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0**  
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA  
PROTETYKAlek. stom.  
Andrzej Zimoch  
tech. dent.  
Marcin SłowiakPEŁNY ZAKRES USŁUG  
KORONY, MOSTY, PROTEZY,  
EKSPRESOWE NAPRAWYos. Boh. Września 1  
tel. 12 641 48 08  
12 645 93 33BIURO  
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:  
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



F.H.U. "ELMAR" s.c.  
 **rowery**  
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS  
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE  
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"  
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl  
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

teatr **Hałas**

OŚRODEK KULTURY  
KRAKÓW-NOWA HUTA  
KLUB ZGODY

s p e k t a k l t e a t r u h a ł a s

# CYNAMON

w e e k e n d p r e m i e r o w y

8 . 1 1 . 2 0 2 4 | 1 9 : 0 0  
 1 0 . 1 1 . 2 0 2 4 | 1 8 : 0 0

Klub Zgody OKKNH os. Słoneczne 16

WYSTĘPUJĄ: GABRIELA ANTONIUK | ZOFIA CZERENKO | NICOLETTA KACZOR | GABRIELA KLUBA  
 NATAN NITEK | MATEUSZ SZUMIEC | LAURA WÓJTOWICZ | NIKOLA ZARZYCKA  
 KOSTIUMY: ZOFIA CZERENKO | MATEUSZ SZUMIEC  
 OBSŁUGA TECHNICZNA: KATARZYNA KLIMCZAK  
 SCENARIUSZ I REŻYSERIA: FILIP KOMAJDA

OBOWIĄZUJĄ BEZPŁATNE ZAPISY PRZEZ FORMULARZ

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



os. Słoneczne 16  
 31-949 Kraków  
 tel. 504 419 158  
 zgody@krakownh.pl

WWW.KRAKOWNH.PL



## SENTENCJA TYGODNIA:

Piękno mitości polega na tym, że oddając ją, zostajesz z czymś więcej niż miałeś wcześniej.

- David Simon

## HOROSKOP

**BARAN (21 III-20 IV).** Nie jesteś zadowolony z wyników pracy. Niesłusznie, po prostu za dużo od siebie i innych wymagasz. Naturalnie będziesz musiał poczynić poprawki, również w ocenie osób mniej sprawnych, bo życie uczy przecież także pokory.

**BYK (21 IV-20 V).** Dużo czasu poświęcasz ostatnio sprawom zdrowia. To najprawdopodobniej są drobne przypadłości, z którymi doskonale sobie poradzisz. Myśl pozytywnie i korzystaj z przyjemności, które zysła Ci los.

**BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI).** Trudny okres w Twoim życiu, ale nie rezygnuj z planów, z na-

uki, pracy. Wysiłek się opłaci i każdy najdrobniejszy sukces na uczelni, czy w zakładzie umocni Cię w zmaganiach z trudnościami. Będą później powody do satysfakcji.

**RAK (22 VI-22 VII).** Nieporozumienie w rodzinie bardzo Cię dotknie i będziesz potrzebować sporo czasu by wrócić do równowagi. Szczerą rozmową i wyciągnięta ręka do zgody może wszystko wyjaśnić i zmienić.

**LEW (23 VII-22 VIII).** Ostatnio nieco za bardzo izolujesz się od problemów i ludzi. Długo to nie potrwa, bo znajomi i przyjaciele nie pozwolą Ci na samotne rozmyślanie. Spodziewaj się

zaproszeń i zachęty do skorzystania z towarzyskich spotkań.

**PANNA (23 VIII-22 IX).** Niezależnie od samopoczucia i oceny sytuacji rodzinnej będziesz z pewnością musiał się bardziej zająć sprawami krewnych. Z pewnością to wzmocni Twoją rolę opiekuńczą i doda sił.

**WAGA (23 IX-22 X).** Masz wiele nowych pomysłów na każdy dzień i nawet zaskakujesz innowacjami. To zostanie zauważone i generalnie poprawią się relacje z bliskimi. Będziecie planować teraz wspólne święta i potem wspólne wypadki turystyczne.

**SKORPION (23 X-21 XI).** Twoje zdrowie ma się coraz lepiej, jak

to mówią wychodzisz na prostą. To cieszy. Masz przy tym w pobliżu wiele pomocnych osób w każdej chwili gotowych pomóc w trudnych sytuacjach.

**STRZELEC (22 XI-21 XII).** Masz ciekawe plany inwestycyjne i pomysły by je zrealizować. Zaintrygujesz wtajemniczonych swoją pomysłowością i zaradnością. Finanse także pozwolą na realizację marzeń i coś więcej potrzeba? Powodzenia.

**KOZIOROŻEC (22 XII-19 I).** Poprawi się Twoją sytuacją finansową i to zupełnie nieoczekiwanie. To efekty Twojego przemyślanego gospodarowania. Także przygotowania świąteczne i wydatki będą oczywi-

ście ściśle pod kontrolą.

**WODNIK (20 I-18 II).** Twoje ambicje wzbudzają podziw i rodziny, i zaprzyjaźnionego towarzystwa. Dużo pracujesz, ale są też efekty. Twoje przygotowania do najbliższego egzaminu są godne uznania. Dasz radę.

**RYBY (19 II-20 III).** Starasz się ożywić kontakty z bliskimi. Dystans tutaj nie zadowolą Cię i w świątecznych planach masz ciepłe, rodzinne spotkania przy dużym, biesiadnym stole. Dobre intencje, włącz do realizacji innych.

- Samanta

## AKTA SPRAWY

## ZŁODZIEJKA POD DACHEM

Są przestępstwa do których możemy dopisać przymiotnik „haniebne”. I nie rzecz w zagrożeniu kodeksowym, ale raczej odczuciu społecznym. 18-lletnia Patrycja być może obecnie nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego co zrobiła – w każdym razie fakt regularnego okradania swoich dziadków można ocenić jako coś nader bulwersującego. A dodatkowych pieniędzy dziewczyna potrzebowała, aby zainteresował się nią pewien chłopak, któremu miały zaimponować jej pieniądze.

Patrycja skończyła 18 lat, ale pełnoletność wcale nie oznaczała racjonalnej świadomości. To raczej hormony, okres dojrzewania zagrały pierwsze skrzypce. Dziewczyna po tym jak po maturze nie dostała się na studia, postanowiła skończyć jakąś policealną szkołę. Kibicowali jej w tym rodzice, zapewniając ją, że nadal będzie otrzymywać 500 zł kieszonkowego i oczywiście mieć wikt i opierunek w rodzinnym domu.

Ponieważ rodzice jej ojca 44-letniego Romualda U. mieszkali poza Krakowem, a ich stan zdrowia mocno się pogorszył zdecydowano się – sprzedać dawne gospodarstwo, by staruszkowie mogli się przeprowadzić do nich. Patrycja nie była tym specjalnie zachwycona – jedynaczka uważała, że to niejako ograniczy jej rolę i pozycję w domu. A jednocześnie doda jej obowiązków. Tak też poniekąd było, bowiem oboje państwo U. razem prowadzili duży sklep i praktycznie przez cały dzień nie było ich w domu.

W tym czasie dziewczyna poznała w nowej szkole chłopaka – podobał się jej i wcale nie chciała, aby to była tylko przelotna znajomość. Problem w tym, że 19-latek niespecjalnie był zainteresowany dość korpulentną brunetką. Dlatego Patrycja próbowała go zainteresować sobą na wszelkie możliwe sposoby. Gdy spotkali się na jakieś imprezie i kiedy chłopak odprowadził ją do domu, zaczęło jej się wydawać, że są już parą. I zaproponowała weekendowy wyjazd w góry. Michał, bo tak miał na imię, odpowiedział, że po prostu nie ma na to „kasy”. Wtedy 18-latką stwierdziła, że to nie problem, bo ona może sfinansować wyjazd do Zakopanego. Mężczyzna ostatecznie się zgodził na taki układ obiecując, że wobec tego pożyczycy auto od znajomego.

Patrycja miała na koncie nieco ponad 300 zł i było to o wiele za mało jak na dwudniowy pobyt w stolicy polskich Tatr. Wiedząc jednak, że dziadkowie po sprzedaży gospodarstwa część pieniędzy przechowują w domu, wzięła sobie 1000 zł na swoje weekendowe potrzeby. Wyjazd się udał, więc postanowiła, aby w następnym tygodniu pojechali do Energylandi do Zatoru. I znowu podebrała na ten cel tym razem już 1200 zł. Takich zdarzeń było kilka – jej babcia po pewnym czasie potrzebowała gotówki na zabieg okulistyczny i przeliczyła schowane pieniądze. Brakowało blisko 10 tys. zł. Powiedziała o tym swemu synowi, a ten przeprowadził rodzinne śledztwo i szybko wyszło na jaw, kto jest sprawcą.

Dziadkowie bardzo przeżyli czyn wnuczki, nie mogąc zrozumieć co nią kierowało? Jeszcze bardziej dotknęło to ich syna a ojca Patrycji. Ten zdecydował, że w takiej sytuacji jego córka nie może mieszkać razem z nimi pod jednym dachem. Kazał jej się wyprowadzić i zacząć żyć swoim życiem. I iść wreszcie do pracy. Gdy ta zaczęła stawić finansowe warunki, a potem wręcz grozić, poinformował policję o kradzieży, a jej rzeczy wystawił przed dom.

Obecnie w prokuraturze toczą się dwie sprawy zgłoszone przez ojca i córkę: o kradzież i wyrzucenie z domu osoby w nim zameldowanej. Tak czy siak – cała sytuacja stała się mocno niekomfortowa dla rodziny U. Z kolei oznaczona swoistą infamią 18-latką nie jest już z chłopakiem, którego chciała sobie „kupić” za pieniądze dziadków. Bowiem Michał, gdy się dowiedział tylko o jej kradzieżach, po prostu ją zostawił. (mar)

## HUMOR

Student pyta studenta:  
 - Powtarzałeś coś przed egzaminem?  
 - Tak.  
 - A co?  
 - Będzie dobrze, będzie dobrze...

Komisja wojskowa:  
 - Zawód ojca?  
 - Ojciec nie żyje...  
 - Ale kim był?  
 - Gruzlikiem...  
 - Ale co robił?  
 - Kaszlał...  
 - Ale z czego żył?! Z tego się przecież nie żyje!  
 - No, przecież mówię, że nie żyje...

W szkole:  
 - Od dziś będziemy liczyli na komputerach! - mówi nauczycielka.  
 - Wspaniale! Znakomicie! - cieszą się uczniowie.  
 - No to kto mi powie, ile będzie pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów?

## DYNIA MARYNOWANA

Dynię wydrąż, obierz i pokrój nan kawałki o boku 2 cm. Imbir obierz i pokrój w drobną kostkę. Do garnka wlej wodę z octem i oddaj wszystkie przyprawy. Całość zagotuj i włóż kawałki dyni. Po 2 minutach wyciąga kawałki dyni z wywaru za pomocą łyżki cedzakowej, a płyn ponownie zagotuj, po czym zdmij z ognia i dodaj miód. Przelóż dynię do słoika i zalej octem z miodem i przyprawami. Słoik zakręć i odstaw dnem do góry. Dynia będzie gotowa do jedzenia po dwóch dniach.

**Składniki:** 150 g dyni zwężonej przed obraniem, 200 ml octu jabłkowego, 200 ml wody, 150 g płynnego miodu, 1 mała laska cynamonu, 3 goździki, 1 gwiazdka anyżu.

